Należytość pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 72. — ROK XXXVIII

NIEDZIELA 15 MARCA 1931.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKÓW, ULICA ŚW. KRZYŻA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90, ADMINISTRACJA Nr. 133-44, DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-05. ODDZIAŁ LWÓW BRUDECKA 2 8.

„Więcej wódki!“

Może ktoś miał złudzenia, że w okresie szalejącego w kraju bezrobocia, gdy co dnia — według urzędowych statystyk — traci pracę około 700 osób, gdy w rejestrach państwowych urzędów pośrednictwa pracy figuruje 370 tysięcy nazwisk ludzi pozbawionych zajęcia, a z tych jedna trzecia zaledwie otrzymuje zasiłki, gdy życie gospodarcze rozprzęga paroksyzm niebywałego przesilenia — może ktoś żywił złudzenia, że w takim czasie wszystkie czynniki, które mają wpływy i władzę w rękach, całą swą uwagę i wysiłki wytężą dla złagodzenia skutków kryzysu, zatamowania fali bezrobocia i wniesienia jakichś nowych myśli, budzących nadzieję podniesienia w spauperyzowanem społeczeństwie zanikającej konsumcji i dobrobytu?

Nie! Dla sanacji najważniejszem dziś zagadnieniem i jednem z najpilniejszych, tak pilnem, że nie można nawet odesłać go do komisji dla uzgodnienia, ba, nawet dla przeprowadzenia poprawek stylistycznych i językowych! — jest zmiana ustawy antyalkoholowej z roku 1920 i ułatwienie masom picia wódki. Autorem noweli, uchwalonej w dwóch czytaniach w ubiegły piątek, jest wiceminister skarbu p. Starzyński, a częściowo, jak stwierdzono w dyskusji sejmowej, także szynkarze, którzy w zmniejszeniu ograniczeń wyszynkowych widzą pewną rekompensatę za usługi oddane „Bezpartyjnemu Blokowi“ w okresie wyborczym.

W porównaniu z dotychczas obowiązującą ustawą, nowela wprowadza kilka zmian zasadniczych. Podwyższa przedewszystkiem procent alkoholu w napojach nie ulegających ograniczeniu z 2 i pół proc. do 4 i pół procent. Idzie tu o piwo, które przy zawartości do 2 i pół proc. alkoholu traci rzekomo na jakości i trwałości. Motywy te mijają się z prawdą, skoro nawet sami właściciele browarów ogłosili przed kilku laty memorjał stwierdzający, iż piwo, jakie do obrotu dopuściła ustawa z roku 1920, jest zupełnie dobrem i że zmiany pod tym względem nie są ani potrzebne, ani wskazane. Nowela proponuje dalej powiększenie ilości miejsc sprzedaży detalicznej napojów alkoholowych z dotychczasowych 12.000 na 20.000 (cyfra ustalona w drugiem czytaniu), nie licząc bufetów na dworcach kolejowych, w wagonach restauracyjnych i bufetów na statkach. Uzasadnienie tej zmiany jest istotnie niezwykłe: mianowicie „redukcja istniejących miejsc sprzedaży do liczby przewidzianej w ustawie okazała się trudną do wykonania rzekomo ze względów gospodarczych“, więc dlatego ma się powiększyć ich liczbę? Przecież władze wykonawcze mają w swem ręku dość chyba środków, aby postanowienia ustawy urzeczywistnić. Jeżeli natomiast przyznaje się, że rozpijanie ludności jest złem, to konsekwencją tego powinno być właśnie ograniczenie sposobności do picia, a nie powiększanie ich.

Według znowelizowanych przepisów ustawy dozwoloną będzie sprzedaż alkoholu w kasynach wojskowych za zezwoleniem władz wojskowych i skarbowych, dalej podczas zabaw i przedstawień w zabudowaniach fabrycznych i przemysłowych, w domach ludowych, w pomieszczeniach straży ogniowych oraz w lokalach i miejscach przeznaczonych do ćwiczeń sportowych i gimnastycznych. Sprzedaż alkoholu zabroniona jest tylko w dni świąteczne i tylko od godz. 6 rano do 2 po południu.

Nowela utrudnia wreszcie, prawie uniemożliwia, przeprowadzenie plebiscytów przeciwalkoholowych, przewidując poddanie rewizji powszechnemu głosowaniu nawet już wprowadzone w życie w wielu gminach uchwały o zakazie detalicznej sprzedaży alkoholu.

Celem tych zmian jest oczywiście powiększenie konsumcji napojów alkoholowych dla przysporzenia skarbowi większych dochodów z monopolu. Niedawno dopiero p. minister Matuszewski stwierdził w Sejmie, że w społeczeństwie, nietylko zresztą naszem, ale i zagranicą, daje się zauważyć wyraźny odwrót od alkoholizmu. Konsumcja alkoholu wszędzie spada, przyczem proces ten ma wszelkie cechy trwałości tak, iż zanosi się na stopniową likwidację tego źródła dochodów skarbowych. Uchwalona przez większość sanacyjną nowela ma być tamą dla tego procesu, ma pobudzić opieszałych konsumentów spirytusu — ułatwić im nabycie przez powiększenie liczby szynków i zniesienie dotychczasowych ograniczeń w soboty i dni świąteczne. Nie były one dotąd, to prawda, wystarczające, łamano często obowiązujące przepisy, uciekając się do podstępów; niemniej jednak ograniczenia te pewien skutek dodatni wywierały i obawa konsekwencyj prawnych na skutek przekroczeń była niewątpliwym hamulcem. Doraźne zyski, jakie skarb z noweli tej odniesie, nie powetują chyba żadną miarą szkód, wyrządzonych przez rozwój szynkarstwa zdrowiu społeczeństwa, nie skompenzują zmniejszonej wydajności pracy, straconych dni roboczych, wydatków na utrzymanie większej liczby więźniów, kosztów większej liczby katastrof kolejowych i t. d.

Czyż bez żadnego rezultatu pozostać mają nawoływania wychowawców i lekarzy, którzy wskazują na zastraszające skutki szerzenia się alkoholizmu wśród młodzieży szkolnej, wśród warstw robotniczych, gdzie nawet niemowlęta karmione są wódką „dla wzmocnienia“ lub „dla przyzwyczajenia“? Jak pogodzić wprowadzanie ułatwień w spożyciu alkoholu ze statystykami przepełnionych szpitali psychjatrycznych, gdzie przeciętnie około 5—6 procent pacjentów zawdzięcza tam swój pobyt bezpośrednio alkoholizmowi, a jeszcze większy odsetek jest pośrednio ofiarą nadużyć napojów wyskokowych. Statystyki sądowe wykazują 75 proc. przestępstw popełnionych na tle niszczycielskiego działania alkoholu!

Jeżeli mimo tych faktów, mimo apelów duchowieństwa, pedagogów i lekarzy — uchwala się nowelę zmniejszającą ograniczenia konsumcji i sprzedaży i usuwa się słabe dotychczasowe hamulce — to widocznie kładzie się doraźny efekt finansowy wyżej ponad szkody etyczne, a także materjalne społeczeństwa. W głosowaniu odrzucono wszystkie poprawki opozycji, niema więc obawy, by „radosna twórczość“ w dziedzinie alkoholizmu miała doznać uszczerbku i trzecie czytanie pójdzie niewątpliwie równie gładko i szybko. Solenizanci mają przecież w Sejmie większość...

Dr J. W.

Stronnictwa ludowe połączyły się.

Warszawa 14. 3. (Telef. wł.). W sobotę od rana toczyły się narady przedstawicieli Zarządu Głównego Wyzwolenia, Rady Naczelnej Piasta i Rady Naczelnej Stron. Chłopskiego. **Po dłuższych debatach zapadły uchwały w sprawie zjednoczenia się tych trzech stronnictw ludowych, oraz uchwalono podstawy programowe i organizacyjne. W niedzielę odbędzie się wspólne posiedzenie zjednoczonych partyj chłopskich. Na tem posiedzeniu przyjęty zostanie statut i regulamin organizacyjny, będzie też ustalona ostateczna nazwa. Nowa partja będzie się nazywała albo Zjednoczone Stronnictwo Ludowe, albo Zjednoczone Stronnictwo Chłopskie.** Jako prezes kongresu ma wystąpić **Maksymiljan Malinowski**, prezesem rady naczelnej nowego stronnictwa ma być poseł **Wincenty Witos**, prezesem komitetu wykonawczego poseł **Stanisław Wrona**, prezesem klubu parlamentarnego pos. **M. Róg**, redaktorem głównym pism chłopskich b. marsz. **Rataj**. B. pos. **Putek** ma być sekretarzem Klubu Chłopskiego, zaś b. poseł **Bagiński** sekretarzem organizacji stronnictwa.

Jak widać, w podziale władz zastosowano klucz partyjny.

O czem piszą inni?...

Piłsudski jedzie do Palestyny?

Podaliśmy już wczoraj krótką notatkę o przypuszczeniach „Rekordu Porannego“, że marsz. Piłsudski ma pojechać do Egiptu i Palestyny. Oto co dosłownie pisze w tej sprawie „Rekord Poranny“:

„Lekarze marsz. Piłsudskiego niebardzo są zadowoleni z klimatu Madery, który w obecnej porze jest zbyt wilgotny. **Z drugiej strony bezpośredni powrót do kraju, gdzie właśnie przeżywamy przysłowiową pogodę marcową mógłby wręcz zniweczyć dobroczynne skutki kuracji maderskiej.** — W związku z tem rozpatrywano rozmaite projekty i plany, aż wreszcie zatrzymano się na jednym.

Zdecydowano, że p. marszałek, po opuszczeniu uroczej wyspy uda się wprost do Egiptu, którego suchy, ciepły klimat uzupełni to, czego nie zdołała dokonać Madera. W Egipcie spędzi p. marszałek czas jakiś, jeszcze nieokreślony, poczem odbędzie pielgrzymkę do Ziemi świętej.

O projektach tych zostały już podobno powiadomione **rządy zainteresowanych krajów, a przedewszystkiem brytyjski, pod którego protektoratem — jak wiadomo — znajduje się zarówno Egipt, jak i Palestyna.**

Zadaniem właśnie „Wichru“ będzie **posłużyć p. marszałkowi za środek lokomocji po szlakach morskich**“.

Być może, że i w tej pogłosce są pewne nieścisłości, ale jedno wydaje się pewnem: powrót Piłsudskiego do Polski nie nastąpi szybko.

Niedźwiedzia przysługa imieninowa.

„**Dziennik Bydgoski**“ twierdzi, że złorzeczą uczciwi zwolennicy Piłsudskiego, gdy widzą, co służalcy robią z jego imieninami.

„Jest to przysłowiowa niedźwiedzia przysługa, której niedźwiedziowatość podkreśla jeszcze prasa sanacyjna swemi bujdami.

Wszędzie słychać uwagi, że pieniądze i wysiłek należało na lepszy cel poświęcić“.

Pocztówki wysyłane paczkami.

Sanacyjny „**Dzień Pomorski**“ takie daje wskazówki zwolennikom marszałka:

„Można również wysyłać większe ilości pocztówek opakowanych w papier i obwiązanych sznurkiem, który należy zalakować, jako paczki pocztowe, co także znacznie zmniejsza koszta przesyłki. Paczki takie jednak można przesyłać tylko wewnątrz kraju, gdyż przy przejściu przez granicę musiałyby być oclone“.

Wewnątrz kraju — to znaczy do Belwederu. Ale jeśli już można wysyłać pocztówki całemi paczkami, to czy nie lepiej było odrazu wysłać z głównej hurtowni **cały wagon?**

Cele zjednoczonych partyj chłopskich.

W „**Wyzwoleniu**“ pisze pos. M. Malinowski:

„Z połączenia stronnictw ludowych, z połączenia samego ludu polskiego w jedną wielką, solidarną siłę, musi przyjść większość sejmowa, odpowiadająca większości Narodu — Ludu, jego potrzebom, jego woli.. czyż to nie jest wielką ideą Polski?

A czy nie jest wielką ideą państwową, żeby lud polski zjednać i zachęcić do wielkiej współpracy nad uporządkowaniem i gospodarki i polityki i rządów — mądrych a uczciwych?“

Koło żydowskie a pos. Grynbaum.

„**Nowy Dziennik**“ podaje, że Koło żydowskie w Sejmie starało się usilnie o uzyskanie miejsca w komisji konstytucyjnej, ale nie aprobowało wskazanego przez pos. Grynbauma sposobu uzyskania miejsca.

„Poseł Grynbaum komunikuje nam, że zgłosił pisemnie do kancelarji sejmowej, iż przystępuje do bloku technicznego posłów klubu ukraińskiego, niemieckiego i socjalnych radykałów. Na tej zasadzie poseł Grynbaum otrzymuje miejsce w komisji konstytucyjnej Sejmu.

Wobec stanowiska zajętego przez posła Grynbauma koło żydowskie uchwaliło na dzisiejszem posiedzeniu wycofać kandydaturę p. Grynbauma i wydelegowało do komisji konstytucyjnej z ramienia koła posła dra Rotenstreicha“.

Nie pierwszy to kłopot Koła żydowskiego z p. Grynbaumem i pewnie nie ostatni.

Przegląd religijny.

Biskupi niemieccy o „narodowym socjaliźmie“. — Odrębności narodowe a katolicyzm. Charakterystyczny projekt w Izbie francuskiej. — Katolicyzm Anglji.

Najwyższe czynniki kościelne w Niemczech występują przeciw szerzącemu się, jak pożar, „narodowemu socjalizmowi“. Po zbiorowem wystąpieniu Episkopatu Bawarji, gdzie ten ruch powstał i po liście pasterskim kard. Bertrama, zabrali głos biskupi kolońskiej prowincji kościelnej z kard. Schultem na czele.

Czekali — czytamy w ich liście — na upamiętanie się kierowników narodowego socjalizmu. Dłużej jednak z zabraniem głosu zwlekać nie mogą. „Wyczekiwanie bowiem nasze — piszą — w stosunku do rozwijającego się ciągle ruchu narodowo - socjalistycznego zostało błędnie zrozumiane i nadużyte“. Cały szereg fałszywych poglądów wypowiadanych (przez narodowych socjalistów) w prasie, na zgromadzeniach i w literaturze odnośnie do fundamentalnych prawd wiary chrześcijańskiej, w szczególności odnośnie do powszechności, jedności i autorytetu Kościoła, odnośnie do poszczególnych zasad moralności, dalej odnośnie do stosunku Kościoła do państwa, religji i rasy, zagrażają zepsuciem dusz naszej pieczy powierzonych“.

Episkopat kolońskiej prowincji przypomina, że Kościół stale zwraca się przeciw wszelkim prądom, które się zasadzają na pogardzie miłości i sprawiedliwości, a na głoszeniu gwałtu. W swojem zaś wystąpieniu przeciw narodowemu socjalizmowi widzą analogję do wystąpienia Piusa XI. przeciw „l'Action francaise“.

Następnie podają biskupi niemieccy chrześcijańskie znaczenie miłości Ojczyzny i religji. „My katolicy — powtarzają słowa kardynała Bertrama — nie znamy zasady rasowej religji, a znamy cały świat obejmujące objawienie Chrystusowe, które każdemu narodowi przynosi tensam, co innym, skarb wiary, tesame przykazania i tesame środki zbawienia. Niech każdy naród i każde społeczeństwo wniesie do Królestwa Chrystusowego wszystkie szlachetne przymioty swojej odrębności dla pełniejszego ich rozwoju“.

Wreszcie potępiają wszelką niesprawiedliwość i gwałt w życiu publicznem, ku czemu zmierza ideologja narodowego socjalizmu, jak zresztą wszystkich antydemokratycznych i faszystowskich kierunków współczesnej Europy...

Kiedy z końcem ub. roku Ojciec św. wystąpił przeciw „wybujałemu nacjonalizmowi“ wówczas „Gazeta Polska“ podała swoim czytelnikom do wiadomości, że — Papież potępił „Stron. Narodowe“ w Polsce. Mogłaby się jej teraz zrewanżować „Gazeta Warszawska“ — rozciągając wystąpienie niemieckich biskupów z ostatnich dni i potępienie „l'Action Francaise“ przez Piusa XI z tą samą słusznością na wszystkie „dyktatorskie“ prądy i programy polityczne, także polskie. Byłoby to jednak nadużyciem enuncjacji Biskupów niemieckich, jak zresztą nadużyciem był komentarz dodany przez „Gazetę Polską“ do słów Piusa XI o nacjonaliźmie. Katolik wyprowadzi z tych wypadków ten tylko wniosek, że w życiu politycznem trzeba zachować ostrożność w stosunku do obozów, które za normę swej działalności stawiają nie „dobro ogółu“ w pojęciu chrześcijańskiej moralności, ale egoizm narodowy, lub „dobro państwa“ pojętego poza i ponad moralnością.

* *

We francuskiej Izbie posłów pojawił się przy dyskusji budżetowej charakterystyczny wniosek, przewidujący „dodatek do uposażenia“ dla duchownych wszystkich wyznań, którzy są w niedostatku, a którzy oddali państwu w różnych sytuacjach, szczególnie w czasie wojny, usługi. Jest bowiem — oświadczają wnioskodawcy — nie w porządku, jeśli państwo często korzysta z usług kleru, a tych usług nie wynagradza.

Wniosek był — prawdopodobnie — podyktowany szlachetnemi pobudkami. Wydaje się jednak, że będzie nie do przyjęcia dla kleru francuskiego. Dawałby bowiem władzom politycznym podstawę do rozróżniania między różnemi rodzajami księży: „lojalnych“ i „nielojalnych“... Lepiejby było, gdyby zamiast specjalnego wynagradzania „zasług dla państwa“, Francja przywróciła pełną wolność Kościołowi i swój do niego stosunek unormowała konkordatem. Na to jednak się nie zanosi...

* *

Mgr. Dunn, biskup z Nottingham, tak w roczniku diecezji kreśli przyszłość katolicyzmu Anglji:

„Nie odrazu Rzym zbudowano“, i, jeśli Bóg nie zrobi cudu, to i katolicyzm Anglji będzie odbudowany dopiero przez trud i pracę twardą długich pokoleń. Nowe święcenia kamieni węgielnych, nowe kościoły, nowe szkoły, są znakami nawrotu do katolicyzmu. Jest w tem pociecha dla nas, ale praca odbudowania katolicyzmu stoi zaledwie w początkach. Do nas, żyjących w tym okresie, należy czynić wszystko, do czego jesteśmy obowiązani; nie możemy jednak jeszcze stawiać horoskopów“.

Trzeźwe i rozsądne słowa. Kładą kres spotykanym nieraz i w prasie poglądom, jakoby Anglja stała tuż przed powrotem do Kościoła. Tak nie jest. Anglikanizm, mimo wewnętrznych tarć, ciągle jeszcze panuje w kraju mocą swej tradycji. Katolicyzm zaś powoli zdobywać sobie musi pozycję za pozycją.

Dużą ruchliwość ujawnia katolicyzm Anglji w zakresie organizacyj, oczywiście tylko dobroczynnych, lub oświatowo-wychowawczych. W trakcie organizacji są „stanowe“ stowarzyszenia. Obok stowarzyszeń katolickich marynarzy, transportowców, górników i innych, powstało ostatnio stowarzyszenie (podobno wcale liczne) katolickich kolejarzy. — Kiedy już wszystkie mniejwięcej zawody będą miały swoje organizacje, projektuje się ogólny związek, w rodzaju „Akcji katolickiej“.

Pejot.

Jak zamordowano cara Aleksandra II.

W związku z 50-tą rocznicą zamordowania rosyjskiego cara Aleksandra II., który w historji Europy wschodniej odegrał wybitną rolę, znany historyk rosyjski, żyjący obecnie w Pradze, profesor A. A. Kizewetter podaje szczegóły, dotyczące tego zdarzenia historycznego.

Od roku 1879 do roku 1881 Rosja przeżywała największe fermenty z powodu nieustannych zamachów na życie cara Aleksandra II, dokonywanych przez rewolucjonistów-terrorystów. **Dnia 14 marca 1881 roku terroryści osiągnęli ostateczny swój cel.** Car Aleksander II, wskutek zamachu bombowego został ciężko ranny i w kilka godzin później zmarł.

Ta kampanja terrorystyczna wszczęta została dopiero wówczas, gdy w rewolucyjnej partji, założonej w latach siedemdziesiątych, powstał rozłam. Już z wiosną 1879 roku, komitet wykonawczy terrorystycznej partji **„Wolność ludu“**, przystąpił do energicznych wystąpień. W oczekiwaniu przyjazdu carskiego pociągu z Krymu do Piotrogrodu, **podkopali terroryści pod Odessą i niedaleko Moskwy tor kolejowy i podłożyli bombę.**

Po jakimś czasie aresztowany został w Moskwie rewolucjonista, u którego znaleziono plan Pałacu Zimowego, w którym miejsce jadalni carskiej, oznaczone było krzyżykiem. — Policja nie przypisywała temu jednakowoż większego znaczenia. W międzyczasie rewolucjonista Chałturin **objął w pałacu stanowisko palacza.** Zeljabow dostarczył mu dynamitu, który ów ukrył w bezpiecznem miejscu.

Dnia 5 lutego cała carska rodzina miała wziąć udział w obiedzie wydanem na cześć bułgarskiego księcia. W godzinie, w której miano zasiąść do stołu, nastąpił wybuch, jednakowoż przedwcześnie. Pociąg, **którym miał przyjechać bułgarski gość, spóźnił się znacznie,** wobec czego obiad odłożono. Zrozumiałem jest, jak podziałał na opinję publiczną ten zamach, świadczący o nadzwyczajnej przedsiębiorczości i odwadze rewolucjonistów. Postanowiono wówczas powołać do rządu osobistość wyposażoną w dyktatorskie pełnomocnictwo. Osobą tą, wybrany został generał Loris-Melikow. Policji udało się aresztować terrorystę Goldenberga, który w śledztwie zdradził wielu swych towarzyszy. **Zamachy ustały.** Generał Loris-Melikow uważał swe zadanie za spełnione. Tymczasem terroryści, którzy pozostali na wolności, jeszcze z większą energją wznowili swą czynność.

W jesieni 1880 roku, zjechali się wszyscy w Piotrogrodzie. Główny przywódca **Michajłow został aresztowany** a stanowisko jego objął **Zeljabow.** Ściśle przestudjowano program drogi cara przez miasto. Pod ul. Małą Sadową, którą car często przejeżdżał zrobiono podkop i podłożono bombę. Policja niczego nie zauważyła Dnia 12 marca przypadkowo aresztowano Zeljabowa. Wówczas bliska przyjaciółka aresztowanego, **Zofja Perowska, gorliwa zwolenniczka rewolucji,** zdecydowała się sama kierować zamachem na życie cara. Dowiedziano się, że w dniu 14 marca uda się car Aleksander na przegląd wojska i przejeżdżać będzie ulicą Sadową. W nocy **podłożyli spiskowcy bombę pod ulicą Sadową i przygotowali cztery bomby** dalsze, które rano wręczyła Perowska Rysakowowi, Gryniewieckiemu, Jemalejanowi i Michajłowowi, poczem wszyscy zajęli miejsca na ulicy Sadowej.

Generał Loris-Melikow był zdenerwowany i zdawał się coś przeczuwać. Kilkakrotnie **usiłował skłonić cara do zaniechania wyjazdu,** jednakowoż ten nic zwracał na przestrogi te najmniejszej uwagi, Car nie jechał ulicą Sadową ale inną i szczęśliwie dostał się na plac Michajłowski, na którym odbywał się przegląd wojska. Po dokonaniu przeglądu zamierzał car zajechać wzdłuż cieśniny do pałacu wielkiej księżny Katarzyny Michajłowej. Perowska zbadawszy sytuację poprowadziła zamachowców z ulicy Sadowej do cieśniny jekaterzyńskiej. O godzinie 3 popołudniu opuścił car plac Michajłowski i udał się w kierunku wybrzeża. **W tej chwili Rysakow rzucił w stronę karety bombę.** Nastąpił straszliwy wybuch. Kilka osób zostało zabitych. **Car rozkazał natychmiast zatrzymać powóz i wysiadłszy z niego podszedł do Rysakowa, przytrzymanego przez tłum.** Car zadał Rysakowowi kilka pytań. **Opodal stał nieznany człowiek.** Był to Gryniewiecki. **Aleksander niewiadomo z jakiego powodu skierował swe kroki ku niemu.** Wówczas **Gryniewiecki rzucił mu bombę pod nogi.** Nastąpił drugi wybuch i car **zbroczony krwią runął na ziemię.** O godzinie 3.30 po południu car Aleksander zakończył życie.

Nadzieje terrorystów, że z chwilą zamordowania cara Aleksandra II, wybuchnie powstanie, zawiodły na całej linji. Nie liczyli się z tem, że po dwudziestu latach od oswobodzenia chłopów z niewoli, żył jeszcze w pamięci ich czyn **Aleksandra II, który obdarzył ich wolnością.**

Chłopi byli przekonani, że cara zamordowali „panowie“ z zemsty za **wyzwolenie chłopów.**

Zamordowanie cara przyczyniło się do dalszego zasilenia politycznej reakcji w polityce rządu. Wprawdzie już w drugiej połowie panowania cara Aleksandra II koła rządowe zagaiły kurs, sprzeczny z liberalnemi zasadami reformy z lat sześćdziesiątych, co potęgowało rozwój opozycyjnych i rewolucyjnych nastrojów, ale przecież istniała nadzieja, że **polityka rządu rosyjskiego zostanie skierowana znowu na drogi liberalizmu.** Prawie w dzień katastrofy, przed swym odjazdem na pl. Michajłowski. **car podpisał rozkaz, zatwierdzający wniosek reformy politycznej.** Wniosek ten nazywano **„konstytucją“** i twierdzono, że Rosja od r. 1881 miałaby ustrój konstytucyjny, gdyby nie doszło do zamachu na życie cara. **Po 14 marca reforma ta została wykreślona z programu.** Rząd rosyjski nie godził się na żadne inne reformy. W latach siedmdziesiątych kurs polityczny rządu znacznie się zaostrza, aż wreszcie w następnych dziesiątkach lat doprowadził Rosję do tragicznych wypadków.

Prof. A. A. Kizewetter.

Nowe wybory w Turcji.

Po powrocie z dłuższej podróży po kraju wystosował dyktator Turcji, prezydent republiki, Kemal Pasza, pismo do swej partji „ludowej“, w którem zapowiada nowe wybory do parlamentu. Postanowienie swoje motywuje dwoma względami: tem, że wybory będą dla niego i dla jego partji nowym dowodem zaufania ludności, — i tem, że wyrażenie tego zaufania jest potrzebne ze względu na trudne decyzje, które rząd musi podjąć w najbliższym czasie.

Rzeczywiście może sobie Kemal Pa[illegible] zwolić na taką ocenę nastrojów polity[illegible] w kraju... Bezwzględnie stłumił wszelką [illegible] leżną myśl polityczną i wszelką opozycję [illegible] **cia jest tym jedynym poza Rosją sowi[illegible] krajem, w którym jest tylko jedna partja [illegible] lityczna;** zeszłoroczna próba założenia nowej partii podjęta przez byłego posła w Paryżu, Fethi Beja, nie udała się... Kemal Pasza wszedł na drogę „ostrego reżimu“ także w dziedzinie kulturalnej i gospodarczej. **Zwolennik „europeizacji“ Turcji** wypowiedział walkę islamowi, — zwyczajom, które z niego powstały, — przeprowadził rozdział między religią i państwem,— natomiast wychowaniu i państwu nadał charakter „świecki“. Bezwzględny nacjonalista, Kemal Pasza, postanowił **uniezależnić Turcję od Europy na polu gospodarczem;** kapitał europejski został uznany za wroga młodej republiki. Trudniej jednak było dyktatorowi wykrzesać z ubogiego kraju rodzime kapitały. Planowany od dawna „bank państwowy“ dotąd jeszcze nie powstał; zaledwie zdołano naznaczyć prezydenta dla niego, — b. min. skarbu Saradżoglu Szukri Beja.

Zły stan finansowy kraju obok systemu ucisku spowodował niepokoje, które się teraz pojawiają nietylko nad wschodnią granicą **państwa, ale i na zachodzie.** Swoim zwyczajem

zastosował Kemal Pasza najostrzejsze represje w stosunku do rewolty derwiszów z Menemen. Przed sądem wojennym stanęło 424 osób, z czego tylko 122 zostały zwolnione, a z reszty 28 poniosło śmierć. **Egzekucja oddziałała na wzburzone umysły, skutkiem czego nowe wybory zapowiadają się — twierdzi Kemal Pasza — dla rządu pomyślnie.**

Na ziemiach Rzołtei

Paderewski przyjedzie do Polski

w czerwcu z okazji odsłonięcia pomnika Wilsona w Poznaniu.

Gazety amerykańskie piszą, że Gatzon Borglum, znany w Ameryce artysta-rzeźbiarz, twórca pomnika Wilsona, odwiedził Paderewskiego w mieście Amarillo i odbył z nim konferencję w sprawach, związanych z odsłonięciem pomnika. Borglum oświadczył, że udaje się do Polski w dniu 15 maja, aby pokierować robotami przy budowie pomnika.

Paderewski ukończył swe tourneé koncertowe 20 maja i odjedzie do Polski. **Przyjazd jego do Poznania spodziewany jest około 25 czerwca,** pomnik zaś będzie odsłonięty w Poznaniu w dniu 28 czerwca. Pomnik kosztuje 60.000 dolarów i został ofiarowany Polsce przez Paderewskiego, jako dar. Figura Wilsona ma 14 stóp wysokości i przedstawia moment, gdy Wilson w swej słynnej mowie stwierdza, że Polska winna odzyskać wolność.

Stacja badań wędrówek ptaków.

W roku bieżącym Min. W. R. i O. P. przystąpiło do utworzenia stacji wędrówek ptaków przy Państwowem Muzeum Zoologicznem w Warszawie. **Ptakom będzie się zakładać na nóżki lekkie aluminjowe obrączki z napisem.** Ptaki zostaną następnie wypuszczone na wolność, a w razie schwytania lub zabicia gdziekolwiek ptaka, obrączka winna być odesłana z powrotem do stacji w Warszawie, która będzie wyciągać wnioski co do długotrwałości lotu, kierunku szlaku i t.d. Stacyj takich będzie kilka w Polsce. Nowo powstająca stacja nawiąże ścisły kontakt z siecią stacyj ornitologicznych innych krajów, gdyż badania przelotu ptaków nie mogą być prowadzone wyłącznie w granicach poszczególnych państw.

Żydowski dom akademicki

w Warszawie gniazdem komunistycznej propagandy.

Warszawskie władze bezpieczeństwa po dłuższych obserwacjach zarządziły rewizję w żydowskim domu akademickim. Szczegółowa rewizja dała bardzo obfity materjał, stwierdzający, że mieszkańcy tego domu zajmowali się agitacją komunistyczną i pozostawali w ścisłym kontakcie z kierownikami jaczejek na terenie Warszawy. W mieszkaniach studentów i innych ubikacjach znaleziono **kilkadziesiąt kilogramów odezw i ulotek komunistycznych, wiele notatek, szyfrów i t. d.**

Ogółem aresztowano 5 studentów żydów, których przeprowadzono do okręg. urzędu policji politycznej w gmachu ratusza.

Odkopał zwłoki matki

aby się pomodlić przy nich.

Przed czterema miesiącami zmarła 60-letnia Anna Łukaszewiczowa, mieszkanka wsi Nowosiółki w pow. mołodeczańskim. Zwłoki pogrzebano na cmentarzu prawosławnym i o wypadku powoli zapomniano. Dopiero onegdaj rozeszła się wieść że grób Łukaszewiczowej został rozkopany i trumna ze zwłokami zniknęła. Po zawiadomieniu policji okazało się, że dopuścił się tego syn zmarłej, Jan, który **wykopane zwłoki zaniósł do mieszkania, ułożył je na tapczanie, pozapalał kilkadziesiąt świec i żarliwie modlił się.** Jak twierdzą Łukaszewicz od śmierci matki zdradza objawy choroby umysłowej.

P. P. S. walczy z Kościołem.

Na posiedzeniu Sejmu dnia 10 bm. załatwiono szereg wniosków rządowych, dotyczących sprzedaży nieruchomości państwowych na różne cele kulturalne i społeczne, a m. in. i wniosek rządu na sprzedaż placu w Warszawie, przy ul. Chełmskiej pod budowę nowego kościoła na terenie parafji czerniakowskiej.

Wszystkie wnioski przyjęto bez dyskusji en bloc, z wyjątkiem wniosku o sprzedaży terenu pod budowę kościoła. Przeciwko temu wnioskowi ze sprzeciwem wystąpił poseł Zygmunt Piotrowski z PPS., proponując oddzielne nad nim głosowanie. **Mimo tego sprzeciwu wniosek przeszedł wszystkiemi głosami z wyjątkiem tylko socjalistów i komunistów!**

Poseł Piotrowski znany jest jako wróg Kościoła. Pracując w związkach robotniczych na terenie Stanów Zjednoczonych A. P., **dał się dobrze poznać ze swej akcji antykatolickiej.** Z nienawiści do Kościoła popierał różne sekciarskie wyznania, m. i. osławionego Hodura.

PPS. mieni się opiekunką mas robotniczych. Jak wygląda to w praktyce, widać choćby z powyższego faktu głosowania. Parafja czerniakowska zamieszkana jest w olbrzymiej większości przez ludność robotniczą, która do kościoła parafjalnego, położonego na krańcu parafji, ma kilka kilometrów drogi. **Kościół ten jest tak małych rozmiarów, że na 25-tysięczną parafję zmieścić może zaledwie 500 osób.** Potrzeba więc budowy nowego kościoła parafjalnego i to w środku parafji, oddawna jest kwestją naglącą i o to najwięcej upomina się upośledzona ludność robotnicza. A tymczasem patentowani jej „obrońcy“ w Sejmie głosują przeciwko nawet nie darowiźnie, ale zwykłej sprzedaży placu pod kościół. (KAP).

Jak jest urządzony „Nautilus“?

WYPRAWA WILKINSA DO BIEGUNA PÓŁNOCNEGO.

Słynny „Nautilus“, łódź podwodna, którą Amerykanin Wilkins udaje się do bieguna północnego, posiada specjalne urządzenia, które umożliwią jej podróż wśród lodów i badanie krajów polarnych. Jej promień działania wynosi siedem tysięcy mil morskich; **może rozwijać szybkość 14 węzłów na powierzchni,** 9 pod powierzchnią wody; **długość jej wynosi 175 stóp.** Usunięto z niej wszystkie przybory wojenne (rury torpedowe, armatę i t. d.), co oczywiście zmniejszyło trochę ciężar łodzi.

Wilkins stara się uczynić ze swego statku podwodnego jaknajdoskonalszo narzędzie badań i lokomocji. Podwoił promień działania statku; ulokował na nim dwa motory 500-konne oraz jeden pomocniczy. **Prowizję zabiera na dwa lata,** mimo iż ma nadzieję, że w dwa miesiące podróż będzie dokonana. Na statku ulokowano specjalne maszyny, do przebijania skorupy lodowej.

Maszyny te — nazwijmy je „wiercidła“ — są potrójne; **największa ma dwa metry średnicy.**

Lód na morzu Arktycznem ma prawdopodobnie grubość od pół do sześciu metrów. Wilkins sądzi, że statek jego nie będzie miał naogół do czynienia z grubością lodu ponad trzy metry. O ile siła maszyn okazałaby się za słabą do przełamania skorupy lodowej, **mechanizm ten może być poruszany również ręcznie.** Oprócz tego na statku znajduje się specjalna kabina, przez którą człowiek w ubiorze nurka **będzie mógł zejść do wody zboku statku.** Umożliwi to reparacje zewnętrzne łodzi, o ile okazałyby się one konieczne.

W razie niebezpieczeństwa cała załoga może uciec przez tę kabinę i wyjść na powierzchnię, za pomocą t. zw. **„sztucznego płuca“,** niedawno udoskonalonego przez marynarkę amerykańską. Głównie jednak Wilkins zamierza używać tych drzwiczek, otwartych do morza, do pogrążania instrumentów, które chwytać będą zwierzątka i rośliny morskie w celu badań naukowych. **Potężna stacja radjotelegraficzna** pozwoli Wilkinsowi komunikować się ze światem. Będzie się on starał skontrolować antenę na łodzie, nawet gdy łódź będzie się znajdowała pod wodą. Dodajmy jeszcze, że **„Nautilus“ może się pogrążać na głębokość 75 metrów.**

Jaka jest **marszruta,** opracowana przez Wilkinsa? Wyruszy on z Nowego Jorku do Londynu, a stąd uda się do Svalbardu (Spitzbergen). Przepłynie strefę arktyczną i z Alaski zjedzie wdół wzdłuż zachodniego wybrzeża Ameryki; następnie przez kanał Panamski wpłynie na Atlantyk. **Razem wyniesie to 20 tys. mil.** Rozpoczynając podróż pod lodem koło Svalbardu, Wilkins zamierza przepłynąć w ten sposób przez biegun północny, a wyjdzie z pod lodu koło cieśniny Beringa (między Alaską a wybrzeżem azjatyckiem). **Droga pod lodem wyniesie około 3 tysiące mil.** W strefie lodowej „Nautilus“ będzie się poruszał z szybkością najwyżej 4-ech węzłów, zatrzymując się co 50 mil. Podczas tej przeprawy do dziobu statku przymocuje się **aparat oświetlający o sile 500 watt,** który będzie oświetlał wody w promieniu kilku metrów. R. W.

Przed wyjazdem „Nautilusa“ do bieguna



Kap. Sloan Danenhower (w ubiorze gumowym), pod którego komendą znajdować się będzie łódź podwodna sir Huberta Wilkinsa, „Nautilus“ w drodze do bieguna północnego — próbuje sprawność nowego aparatu nurkowego. W tym aparacie, zaopatrzonym w syntetyczne powietrze (mieszaninę gazu helium z tlenem) zeszedł on aż na dno rzeki Delaware.

Z całego świata.

Ogłoszenie „Rocznika Papieskiego na r. 1931.

W dniu 12 marca b. r. wydany został „Rocznik Papieski“ na rok 1931. Oto kilka liczb, wyjętych z niego:

Kościół posiada w tej chwili 59 kardynałów, 1604 biskupów-ordynarjuszy. Stolica Apostolska utrzymuje przedstawicielstwa dyplomatyczne przy monarchach i zwierzchnikach 36 państw oraz 21 delegacyj apostolskich bez charakteru dyplomatycznego. Korpus dyplomatyczny przy Watykanie reprezentowany jest przez przedstawicieli 35 narodów i Zakonu Maltańskiego. (KAP).

OLBRZYMI PORT LOTNICZY BUDUJĄ W MOSKWIE.

W Moskwie przystąpiono do budowy nowego wielkiego portu lotniczego, który ma otrzymać nazwę imienia Woroszyłowa. „Prawda“ zapewnia, że nowy port lotniczy co do rozmiarów i urządzeń technicznych, będzie jednym z największych portów na świecie. Nowy port ma obsługiwać między innemi niemiecką linję lotniczą Deruluft.

Obraził Lenina

nieoględny chłopek rosyjski.

Przy mauzoleum Lenina w Moskwie aresztowano ostatnio włościanina, niejakiego Piotra Kunicyna, który po oglądnięciu zwłok czerwonego proroka, odezwał się do swoich towarzyszy:

— Tak chowają panów-robociarzy, ale jak chowają samych robociarzy?

Nie wszystko wolno mówić w Rosji, co się czuje (nietylko w Rosji). Troskliwe uszy „GPU“ usłyszały te słowa ubogiego wieśniaka. Nieoglądny chłopek może odpokutować kilkoletniem wiezieniem za obrazę „uczuć miłości i wdzięczności proletarjatu dla prochów zmarłego wodza“.

A widzisz!...

Pani Lusia każdą rozmowę z mężem zaczyna albo kończy pełnym triumfu lub pretensji: „a widzisz“!... Czasem w tych słowach jest tylko pytanie, czasem twierdzenie, czasem jedno i drugie.

Głos jej staje się przedziwnym kamertonem, kiedy wymawia to: „widzisz“?

Subtelność i bogactwo odcieni głosu naprawdę nie do naśladowania.

I przedziwny ten refren wpada w ucho nieomylnością wyroku, bo pani Lusia... wszak... zawsze ma rację.

Pani Lusia jest kobietą żywego temperamentu. Lubi zmianę, ruch i bardzo lubi się stroić. Kiedy moda wiosenna przynosiła coś nowego, nie było końca różnym „o widzisz?!“

Toteż dziwił się niepomiernie pan Leon, że w tym roku żona jego wykazała rzadkie u niej umiarkowanie. Gdy byli w teatrze albo na spacerze rzucała coprawda tu i tam ciekawe oglądające spojrzenia, ale nie było tego „O widzisz, jaka piękna suknia!“ z dającą się łatwo wyczuć niedwuznaczną aluzją.

Zdumienie pana Leona przeszło jednak granice, gdy pewnego pięknego poranku pani Lusia wyjęła z torebki jakąś szarą książeczkę i powiedziała z uśmiechem: „a widzisz!“...

Była to książeczka oszczędnościowa P. K. O., a w niej wypisanych złotych .... „A widzisz, to moje własne, zaoszczędzone na wydatkach dziennych i ubraniu pieniądze. Nie masz pojęcia, jak to się dawniej rozlaziło. Odkąd mam książeczkę, ważę w myśli każdy wydatek i oto są rezultaty“.

„I aż tyle zebrałaś na książeczkę P. K. O.? — nie do wiary!“

„A widzisz!“ — odpowiedziała z filuternym uśmiechem pani Lusia. J. L.

Brzegi Grecji zapadają się w morze.

Wczoraj donosiliśmy o katastrofalnem obsuwaniu się ziemi w Alpach. O podobnym kataklizmie donoszą ostatnio z Grecji. **Zapadają się mianowicie brzegi Peloponezu w fale morza.** Obsunięcia się brzegów wraz z domami, polami uprawnemi i sadami wydarzyły się **głównie nad zatoką Koryncką.** Najsilniej uszkodzona jest miejscowość Cununa w pobliżu miasta Aegion. W fale morza stoczyły się wielkie obszary ziemi, przyczem liczne domy zostały albo zatopione albo skutkiem poruszenia się warstw ziemi zrujnowane. Mieszkańcy nadbrzeżnych wiosek uciekają z domów i patrzą z rozpaczą, jak ich pola i sady zatapia woda.

Ku-Klux-Klan przeciw komunistom.

W mieście Dalasier w Stanach Zjednoczonych organizacja komunistów urządziła zebranie, na którem miały być rozpatrywane sposoby wprowadzenia w życie instrukcyj, otrzymanych z Moskwy. Mieszkańcy, którzy kiedyś należeli do organizacji Ku-Klux-Klan na wieść o zebraniu otoczyli dom, gdzie odbywały się obrady i wyprowadzili uczestników zebrania na ulicę. Po oprowadzeniu ich po mieście, **tłum udał się do parku, gdzie wszystkim komunistom publicznie wymierzono po dwadzieścia pięć batów,** poczem wypuszczono ich na wolność, zaznaczając, że na przyszłość ilość batów będzie potrójna.

KREWNY LENINA „NIEWOZWRASZCZEŃCEM“.

Urzędnik Sowieckiego Syndykatu Naftowego **w Paryżu Pierwuszyn,** bliski krewny Lenina, odmówił żądaniu władz sowieckich powrotu do Moskwy. Przed przyjazdem do Paryża Pierwuszyn pracował w przedsiębiorstwie sowieckiem w Berlinie.

Mol'er „studencki“ w St. Teatrze.

Dwie komedje Moljera w wykonaniu młodzieży gimnazjalnej.

I znowu jestem na przedstawieniu studenckiem, już trochę innem od tego, które niedawno opisywałom ze wzruszeniem byłego ucznia gimnazjum św. Anny. Tu już był rozmach widoczn'ejszy. Tęsknoty moje cofają się do epoki Stanisławowskiej, kiedy to ojcowie sceny polskiej zakładali teatry szkolne po kolegjach. Czy nie możnaby dziś wskrzesić tej szlachetnej i kulturalnej instytucji? Dziś i środki techniczne postąpiły bardzo daleko naprzód i materjał jest bez porównania lepszy.

Wszyscy wykonawcy składali się z uczniów i uczenic gimnazjalnych. Efekt ich pracy — jeżeli się zważy warunki — stał na wysokim poziomie (reżyserja **F. Wysockiego**). Zagrano moljerowską jednoaktówkę **„Precieuses ridicules“** w języku francuskim. W tym śmiałym eksperymencie nikt nie stracił języka w ustach. Oczywiście, że wymowa i akcent pozostawiały dużo do życzenia, ale byłoby niedorzecznością żądać od tych studentów-amatorów-Polaków, ażeby mówili jak aktorzy w Komedji Francuskiej. W grze, we francuszczyźnie i we wdzięku stała na pierwszem miejscu p. **Gedliczkówna.** Z chłopców pod względem „fasonu“ i gry dobry był **p. Kosek.** Zapomniałem zapytać p. konsula francuskiego p. R. Mondon czy podobał mu się ten teatr francuski, ale widziałem, że miał zadowoloną minę.

Drugą część programu stanowiła komedja Moljera **„Mieszczanin szlachcicem“.** Tu już mówiono po polsku, bawiono się dobrze i na scenie i na widowni. Raz zgasło nagle światło „za rampą“, kilkakrotnie zacięła się kurtyna, niektórzy aktorzy „bisowali“ swoje piosenki przy otwartej scenie podobn'e jak popularne śpiewaczki na estradzie, sytuacje chwilami przybierały nadnaturalny obrót — ale to wszystko było właśnie potrzebne, aby zdobyć widza młodością, naiwnością i nastrojem.

Nastrój był znakomity. Ludzie śmiali się serdecznie z roli **p. Targosza,** który ze swym szlafrokiem dokazywał cudów. Najcharakterystyczn'ejszy typ w tej komedji oprócz (zbyt kanciastego jednak) p. Targosza stworzył **p. Kuglin** jako nauczyciel filozofji. Z dziewczynek najwięcej wdzięku okazała **p. Madejska.**

Nadzwyczaj miłą stroną przedstawienia były dwa tańce układu **prof. Hankusa.** Zwłaszcza pierwszy, menuet, odtańczony przez dwoje dzieci, miał w sobie tyle uroku i świeżości, a maleńka dziewczynka **(p. Orkanówna)** posiadła tyle naturalnej swobody, że uważamy ten taniec za jeden z najwybitn'ejszych sukcesów tego wieczoru.

Publiczności było pełno. Wiadomo: matki, ojcowie, bracia, siostry, ciotki, wujkowie, koledzy, koleżanki i znajomi. Taka publiczność nigdy nie zawodzi i jest najmilsza. Drży przy każdem potknięciu się na scenie i słucha wszystkiego z zaparciem tchu. Ja byłem tam pewnie jedyną osobą n'ezaangażowaną osobiście w tem przedstawieniu. Dlatego nie brałem udziału w namiętnej „klace“, ale pochwalam raz jeszcze tę piękną imprezę studencką. Pewien słynny reżyser filmowy przepowiada rychły upadek teatru, ale chyba teatr nie upadnie, skoro się do niego weźmie najmłodsze pokolenie. Od jak dawna już zwalamy, starzejąc się, nadzieje wielkich zdobyczy — na plecy tego „najmłodszego pokolenia“?

mafarka.

11 największych bibljotek świata

Rosja ma największy na świecie księgozbiór.

W szeregu **11 największych na świecie** bibljotek **państwo sowieckie zajmu'e pierwsze,** trzecie, piąte i dziesiąte miejsce. Razem więc cztery z l'czby największych bibljotek przypadają na Rosję, cztery na Stany Zjednoczone (posiadają one w tej kolejności czwarte, siódme, ósme i jedenaste miejsce) a po jednej bibljotece przypada na Francję, Anglję i Niemcy. **Francja ma w tej kolejce drugie miejsce,** Anglja szóste, Niemcy zaś dziewiąte.

Bibljoteka Publ'czna w Leningradzie — największa na świecie —

liczy 5,200.000 tomów,

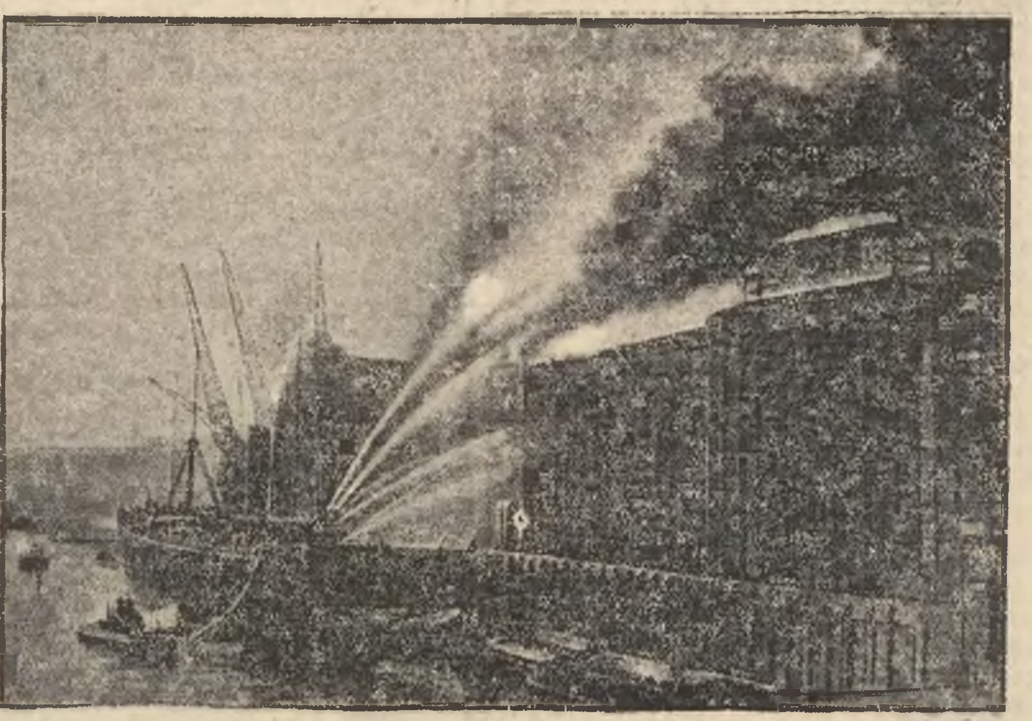
druga z koleji Bibljoteka Narodowa w Paryżu

liczy 4,300,000 tomów,

a najmniejsza z tej liczby „olbrzymów“ (t. j. jedenasta) bibljoteka uniwersytetu w Yale w New Raven (Stany Zj.) posiada 2.200.000 tomów.

Największą bibljoteką w Polsce jest Bibljoteka Uniwersytetu Warszawskiego (około 900.000 tomów): po niej idzie **najcenniejsza z naszych bibljotek, Bibl'oteka Jagiellońska, licząca około 600.000 tomów.**

Pożar w Londynie.



Naprzeciwko londyńskiego Tower nad Tamizą wybuchł wielki pożar w składach handlowych, który pomimo akcji ratunkowej 1.000 strażaków nie został ugaszony. Rycina nasza przedstawia bezowocne wysiłki londyńskiej straży ogniowej.

Teatr.

Jubileusz Brydzińskiego.

Jeden z najcelniejszych naszych aktorów, **Wojciech Brydziński,** obchodził niedawno 35-lecie swej pracy scenicznej. Brydziński, który dwukrotnie bawił na scenie krakowskiej, jest przeszło od 25 lat chlubą teatrów warszawskich.

Na wieczór jubileuszowy obrał sobie sztukę Somerset Maughama p. t. „Mam prawo odejść (tę samą sztukę grano niedawno w Krakowie pod zmienionym tytułem „Murzyn może odejść“). Jubilat był przedmiotem gorących owacyj; przy otwartej scenie składali mu szereg życzeń przedstawiciele miasta, literatury i teatrów. Brydziński jest z urodzenia stanisławowianinem i pierwsze kroki stawiał w rodzinnem mieście u Antoniewskiego, który objął teatr po Lucjanie Kwiecińskim, genjalnym aktorze teatru skarbkowskiego we Lwowie.

Sport.

T. S. SOLA — CRACOVIA.

W niedzielę dnia 15 b. m. rozegra ligowa drużyna Cracovii towarzyskie spotkanie z A-klasową drużyną Soły z Oświęcimia. Gościna sympatycznego zespołu prowincjonalnego budzi niemało zaciekawienie wśród sportowców Krakowa, ponieważ Soła z pośród A-klasowych drużyn podokręgu bielskiego, wybija się swą grą opartą na szkole krakowskiej i jest poważnym przeciwnikiem. Miarą poziomu gry Soły jest doskonały zawodnik Wisły, reprez. gracz Polski Kisieliński, oraz zawodnik Cracovii Muszyński, którzy są wychowankami tej nieprzeciętnej drużyny. Początek zawodów o godz. 11 przedpołudniem.

TURNIEJ KOSZYKÓWKI PANÓW.

W dniach 15, 22 i 29 b. m. odbędzie się dalszy ciąg **Turnieju Koszykówki panów,** urządzony przez Sekcję Gier Sportowych P. T. G. Sokół w Krakowie. Program na niedzielę 15 b. m. jest nast.: Sokół (Borek F.) — YMCA. IV., Strzelec (Skawina) — Cracovia II., YMCA. I. — YMCA. II., Cracovia III. — Patrja III., Modrzejówka—YMCA. V. (Olboye) godz. 5 pop., Sokół I. (Kraków) — Patrja I. godz. 6 w., Sokół II. (Kraków) — Cracovia I. godz. 7 w.

Zawody w dniu 15 b. m. trwać będą od godz. 9 — 12 i od 3 — 8 wieczór w sali Sokoła Krakowskiego.

Wojna, która zniszczy Niemcy

Gen. Ludendorff o przyszłej wojnie.

II. Zgodnie ze swemi poglądami na złowrogie zamiary „tajnych potęg“ przewiduje Ludendorff, że wojna będzie prowadzona z niesłychanem okrucieństwem. Prawo międzynarodowe będzie jeszcze bardziej lekceważone, jak podczas ubiegłej wojny. Kroki wojenne będą rozpoczynane bez formalnego wypowiedzenia wojny i wcale nie będzie się oszczędzać ludności cywilnej.

W pierwszą noc po rozpoczęciu mobilizacji zostaną zbombardowane między innemi: Paryż, Londyn, Marsylja, Medjolan, Rzym, Budapeszt, Zagrzeb oraz kilkadziesiąt miast niemieckich, wśród nich Berlin, Wrocław, Szczecin, Elbląg, Olsztyn, Królewiec. Bomby będą trojakiego rodzaju: gazowe, burzące i palące. Maski gazowe mogą do pewnego stopnia chronić część ludności przed gazami, ale nie zapobiegną strasznym skutkom bomb burzących (rozsadzających).

Natychmiast po wybuchu wojny zacznie działać III. Międzynarodówka. Niemcy pozostawi ona w spokoju, bo są sojusznikiem Sowietów, natomiast w państwach sprzymierzonych z Francją a w szczególności w Polsce, na porządku dziennym będą napady na linje kolejowe i telegraficzne, podpalanie magazynów i fabryk sprzętu wojennego, straiki w kopalniach, elektrowniach etc. Żołnierze, należący do mniejszości narodowych, np. Ukraińcy będą masowo dezerterować. Żydzi uchylać się będą od służby w wojsku.

Surowe kary i patrjotyczny zapał olbrzymiej większości ludności umożliwią jednak wszystkim rządom zduszenie tych pierwszych prób zamętu i wojna będzie się toczyć.

Już w pierwszym dniu mobilizacji armja francusko-belgijska wkroczy do Niemiec. Słabe dywizje Reichswehry daremnie będą usiłowały powstrzymać pochód Francuzów, rozporządzających kolumnami szybkich czołgów i samochodów pancernych oraz zmotoryzowaną artylerją. W 3 i 4-tym dniu mobilizacji armja francusko-belgijska osiagnie na całej linji Ren. Zastosuje ona bezwzględne represje wobec ludności niemieckiej, która tu i ówdzie wspomagać będzie Reichswehrę. Wszędzie funkcjonować będą sądy doraźne. Ochotnicy schwytani z bronią w ręku będą rozstrzeliwani. Miasta, których ludność brała udział w walce, zostaną spalone. Za każdy akt sabotażu na tyłach armji francusko-belgijskiej odpowiadać będą zakładnicy. Mężczyźni w wieku od 17 do 45 lat zostaną wywiezieni do środkowej Francji. Nałożone będą olbrzymie kontrybucje i dostawy w naturze.

W 5-tym dniu armja francuska rusza w kierunku Bawarji. Przednią straż stanowią liczne eskadry samolotów. Za niemi posuwają się kolumny zwinnych czołgów, piechota na samochodach ciężarowych, kawalerja i t. p. Wojska niemieckie cofają się, stawiając opór. Już w 2-gim dniu wojny przybywają do Bawarji pułki włoskie. Faszystowski generał obejmuje w Monachjum komendę nad połączonemi siłami. Ludność niemiecka musi zaopatrywać armję włoską i kopać rowy strzeleckie. Położenie jej staje się bardzo ciężkie, bo przybywają masy uchodźców z okolic, do których wkraczają Francuzi, a połączenia z północnemi Niemcami są przerwane. Czesi bowiem wkroczyli do Bawarji i również posuwają się ku linji górnego Dunaju. Równocześnie wkraczają do Austrji. W 3-cim dniu wojny zajmują Wiedeń, w 5-tym Linz. Równocześnie Węgry padają ofiarą wojsk Małej Ententy. W drugim tygodniu wojny kraj jest już zupełnie zniszczony i opanowany przez wroga.

ROZSTRZYGAJĄCA BITWA W BAWARJI.

Rozstrzygająca bitwa zaczyna się w 16 dniu wojny na rozległym odcinku na północ od jeziora Bodeńskiego i nad Dunajem koło Ulmu, Donauwörth, Regensburga. Bój trwa długo, bo walczą armje miljonowe. Armja włoska wraz z posiłkowemi armjami Niemiec, Austrji, Węgier liczy 5,200.000 żołnierzy (ta cyfra obejmuje oczywiście także wszelkie formacje etapowe i rezerwowe), a przeciw nim stoi 6,350.000 Francuzów, Czechosłowaków i Jugosłowian. Włosi odnoszą sukcesy w walce z armją jugosłowiańską (z którą walczą także w Albanji), ale w tej rozstrzygającej, gigantycznej bitwie w Bawarji w 5-tym tygodniu wojny ponoszą klęskę. Zmuszeni do odwrotu przez ciasne przełęcze alpejskie ponoszą katastrofalne straty. Armja włoska przestaje prawie istnieć, we Włoszech wybuchła rewolucja

Te części Bawarji i Austrji, które były terenem walk, stają się pustynią, zniszczoną huraganowym ogniem artyleryjskim i atakami lotniczemi, poprzecinaną linjami rowów strzeleckich. Resztki ludności giną z głodu.

Nie lepszy los przepowiada Ludendorff północnym Niemcom. Stają się one również szybko łupem wojsk belgijskich i francuskich. Nieprzyjaciel otacza ze wszystkich stron westfalski okręg przemysłowy i nie zajmując go obojętnie patrzy, jak ludność wyniszcza się w rewolucyjnych walkach i ginie z głodu. Do Łaby docierają wojska francuskie już w 12-tym dniu wojny. Tymczasem jednak wylądowała w okolicach Hamburga armja angielska. Wzmocniona ochotniczemi formacjami niemieckiemi stacza z armją belgijską bitwę nad dolną Wezerą i rzeką Aller. Po kilku dniach (w 25-dniu wojny) Anglicy rozpoczynają odwrót ku Hamburgowi i Lubece. Równocześnie Francuzi posuwają się coraz dalej na wschód. W 5-tym tygodniu wojny zajęli już przy pomocy Czechów linję Brandenburg — Berlin — Frankfurt nad Odrą. Czesi otaczają zwartym kordonem Berlin i skazują trawioną anarchją ludność stolicy na śmierć głodową. Krok za krokiem posuwają się Francuzi na północ, ku Bałtykowi. Resztki Reichswehry ładują się w Stralsundzie i Szczecinie na rosyjskie okręty. W ten sposób całe Niemcy z wyjątkiem Holsztynu, gdze trzyma się jeszcze armja angielska, są w rękach nieprzyjacielskich. Kraj jest zniszczony bardziej niż w wojnie 30-letniej, bo nieprzyjaciel surowo karze wszelkie napady partyzanckie i akty sabotażu.

Przeszedłszy przez Niemcy armja francuska może wesprzeć armję polską, która w międzyczasie stoczyła bardzo ciężkie walki. Trzeba było bowiem walczyć na dwa fronty.

St. Sopicki.

Co słychać w Krakowie.

Kraków, dnia 15-go marca 1931.

Niedziela 15: św. Klemensa.

Poniedziałek 16: św. Longina.

Poniedziałek 16: wsch. słońca o godz. 6.11, zach. o 18.05.

———:: § ::———

MOWĘ POS. PONIKOWSKIEGO, prezesa klubu Ch. D. wygłoszoną w Sejmie w dyskusji nad nowelą do ustawy przeciwalkoholowej z braku miesjca w dzisiejszym numerze zamieścimy w poniedziałkowym (z datą wtorku 17 bm.).

WYKŁADY MATEMATYKA POLSKIEGO W SORBONIE. Dr. Alfred Rosenblatt, profesor Uniw. Jag. został zaproszony przez Uniwersytet paryski, aby w kwietniu b. r. wygłosił odczyty o swych badaniach w dziedzinie hidrodynamiki.

ODEBRANIE DEBITU POCZTOWEGO PISMOM KOMUNISTYCZNYM. Ministerstwo Spraw Wewn. odebrało debit pocztowy następującym czasopismom: wydawanej w Charkowie „Komunistische Zeitung", wydawanym w Moskwie pismom „Klub i Rewolucja", „Izba Czytalnia", „Deutsche Zentralzeitung" i „Zakomunisticzewskije Proswieszczenie".

PODROŻENIE PIECZYWA. Magistrat podaje do wiadomości, że od poniedziałku 16 bm. obowiązują w sprzedaży detalicznej, tak w sklepach-piekarniach jak i w sklepach spożywczych następujące ceny pieczywa: 1 kg. chleba żytniego jasnego 39 gr., ciemnego 35 gr. pszenno-żytniego 45 gr., razowego 46 gr., bułka wodna o wadze conajmniej 6 dkg. 5 gr., pieczywo wiedeńskie i warszawskie o wadze conajmniej 4½ dkg. 5 gr. Winni pobierania lub żądania wyższych cen będą pociągnięci do surowej odpowiedzialności karnej.

8 WYPADKÓW SZKARLATYNY, 18 ODRY. W czasie od 8—14 bm. zanotowano w Krakowie wypadków szkarlatyny 8, dyfterji 6, tyfusu brzusznego 2, ospy wietrznej 2, mumpsu 1, różyczki 1, róży 1, odry 18.

WŁAMANIA. W nocy z dn. 13 na 14 bm. włamali się nieznani sprawcy do Kasy Stefczyka w Krzęcinie (pow. krakowski) i skradli 20 zł. gotówką po rozpruciu kasy ogniotrwałej. Ci sami sprawcy, tej samej nocy włamali się do tamtejszej plebanji, gdzie skradli 5 zł.

———oOo———

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

NIECHAJ NIKT NIE BĘDZIE GŁUCHY NA ROZPACZLIWY GŁOS LUDZKIEJ NIEDOLI.

Charytatywna akcja Księcia Metropolity Krakowskiego na rzecz głodnych, prowadzona na terenie naszego miasta — wymaga szybkiej i wielkodusznej pomocy całego społeczeństwa, albowiem klęska bezrobocia, strącając tysiące osób w otchłań głodu i straszliwej nędzy — przybrała takie rozmiary, że ulżyć jej może jedynie czyn powszechny — zbiorowy — doraźny.

Niechaj więc każdy spieszy z pomocą i niechaj złoży ofiarę, odpowiadającą jego możności na rzecz głodnych.

Ze sprawozdania złożonego na posiedzeniu Komitetu pomocy głodnym pod przewodnictwem Księcia Metropolity w dniu 13 b. m. wynika, że dotąd wydano w 4-ech kuchniach 26.360 obiadów, a liczba potrzebujących zwiększa się z dniem każdym. Ilość wydawanych dziennie obiadów przekroczyła 1.506. — Na powyższe cele wpłynęło do Kasy Komitetu łącznie 18.046 zł. 38 gr.

Wydatna pomoc społeczeństwa konieczna, albowiem akcja pomocy głodnym musi być prowadzona przynajmniej do połowy kwietnia.

Składki przyjmują Administracje Czasopism, Ks. Arcyb. Konsystorz i Skarbnik Komitetu p. Jan Szwaja (Powiat. Kasa Oszczędności w Krakowie) Nr. konta 460.347.

Zgłoszenia na posiłki przyjmuje się w Arcybractwie Miłosierdzia, ul. Sienna 5 I. p. od godz. 9-tej do 12-tej.

„ŚREDNIOWIECZNY TEATR FRANCUSKI". Staraniem Stowarzyszenia Przyjaciół Francji i Koła Romanistów Un. Jag. odbędzie się dnia 18 marca b. r. o godz. 20 (8 wieczór) w sali 66 Col. Nov. odczyt prof. Un. Jag. dr Wład. Folkierskiego pt.: „Średniowieczny teatr francuski" — z przeźroczami. Wstęp 1 zł. — akademicki 50 gr.

KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek gł. A—B L. 39). Poniedziałek 16 bm. dyr. gimn. Karol Kramarczyk: Vicente Blasco Ibanez: środa 18 bm. prof. Jan Zaremba: Wspomnienia z Legjonów w związku z osobą Marszałka Piłsudskiego: czwartek 19 bm. prof. Józef Wiśniowski: Historja literatury dramatycznej w Polsce. — Początek o godz. 7 wieczór.

———o———

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Niedziela po południu: „Ciotka Karola" (ceny zniżone).

Niedziela wieczór: „Dobra wróżka" (nowość).

Poniedziałek: „Dobra wróżka" (nowość).

Wtorek: „Dobra wróżka" (nowość).

Środa: „Dobra wróżka" (nowość).

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Serce na ulicy" (w gł. rolach Nora Ney, K. Junosza Stępowski i Zbyszko Sawan).

APOLO: „Marokko" (w gł. roli Marlena Dietrich).

SZTUKA: „Cyrk" (w gł. roli Clara Bow).

CORSO: „Tajemnice Dr Fu Mancshu" (w gł. rolach Joan Artur, Nel Hamilton).

WARSZAWA: „Tajemnica przystanku tramwajowego" (w gł. rolach Jadwiga Smosarska, K. Junosza Stępowski, Józef Węgrzyn).

UCIECHA: „Porucznik Armand" (w gł. roli Ramon Novarro).

———oOo———

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś po południu, po cenach zniżonych ukaże się po raz ostatni rozśmieszająca do łez farsa Thomasa Brandona „Ciotka Karola". Wieczorem powtórzenie wczorajszej premjery, świetnej komedji czołowego węgierskiego komedjopisarza Molnara „Dobrej wróżki", w wykonaniu pp.: Dziewońskiej, Bednarskiej, Fabisiaka, Hierowskiego, Krzemieńskiego, Leliwy, Woskowskiego i in.

WIELKIE MISTERJUM WIELKOPOSTNE. Koło Teatralne Związku Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej w Krakowie, ul. Skarbowa L. 2, odegra dziś w niedzielę Wielkie Misterjum Wielkopostne w 4-ech obrazach: obraz I-szy „Judasz" — obraz II-gi „w Ogrojcu" — obraz III-ci „Ecce Homo" — obraz IV-ty „Golgota". Udział orkiestry symfonicznej Związku i chóru. Początek o godz. 6-tej wieczór.

DWA KONCERTY PASYJNE na tle licznych obrazów Męki Pańskiej odbędą się w krużgankach Bazyliki OO. Franciszkanów w wykonaniu Krakowskiego Chóru Cecyljańskiego, w dniach 29-go marca i 2-go kwietnia wieczorem. Chóry pod kier. O. Rizziego. Obrazy pod kier. O. Samuela Franciszkanina.

PIĄTY PORANEK SYMFONICZNY Związku zawodowych muzyków w Krakowie odbędzie się dziś w niedzielę o godz. 11-tej przed południem w sali Starego Teatru. W programie Haydna II. Symfonja D-dur, koncert fortepianowy Beethovena G-dur i Regera Warjacje i Fuga na temat Mozarta.

Pierwszy prasowy proces brzeski w Krakowie.

Przed sądem karnym w Krakowie, jako prasowym odbyły się wczoraj 4-ry rozprawy prasowe na skutek sprzeciwów wniesionych przez redakcję „Naprzodu" od konfiskat artykułów dotyczących sprawy Brześcia. Zastępca redakcji postawił wniosek na wyłączenie wotanta sędziego Dr. Czuchajowskiego, powołując się na to, że **jest on członkiem BBWR. i jako taki został powołany w skład Rady przybocznej komisarza rządowego w Krakowie** a tylko sędzia bezpartyjny może być bezstronnym w ocenie politycznych spraw prasowych. Sąd po dłuższej naradzie odmówił wnioskowi zastępcy „Naprzodu" nie tylko z powodów ustawowych ale także dlatego, że sędzia Dr. Czuchajowski **oświadczył na naradzie trybunału, iż do stronnictwa BBWR nie należy.**

Po tej uchwale prokurator Dr. Kozłowski z uwagi na to, że ma być omawiana sprawa Brześcia, bardzo drastyczna **wniósł o wyłączenie jawności rozprawy,** czemu trybunał odmówił. Również **nie dopuścił sąd zaofiarowanych dowodów z przesłuchania byłych więźniów brzeskich na okoliczności dotyczące obchodzenia się z nimi** w więzieniu.

Zastępca redakcji w wywodzie prawnym podyktował do protokołu motywy wniosków na przesłuchanie więźniów brzeskich, podając szereg mocnych **faktów z przeżyć więziennych aresztowanych posłów.** Również red. Haecker omawiał obszernie podłoże aresztowań posłów. **Sąd zatwierdził wszystkie zaskarżone konfiskaty.** Redakcja „Naprzodu" zgłosiła zażalenie do sądu apelacyjnego.

Zmiana egzaminów dojrzałości.

W sprawie częściowej zmiany egzaminów dojrzałości w szkołach średnich ministerstwo W. R. i O. P. wyjaśnia: stary regulamin gimnazjalnego egzaminu dojrzałości nie uległ zmianie. Zmiany dotyczą szczegółów związanych z koniecznością przystosowania regulaminu do nowych rozporządzeń w dziedzinie uprawnień szkół prywatnych oraz wykonania programu szkół średnich: po 1) **wszystkie prywatne szkoły z pełnemi prawami zdają zwykły egzamin dojrzałości, wszystkie szkoły prywatne z niepełnemi prawami rozszerzony egzamin dojrzałości, 2) w drodze wyjątkowej w b. r. szkolnym to jest do 1 lipca 1931 r. wszystkie szkoły prywatne z pełnemi prawami i niepełnemi zdają zwykły egzamin dojrzałości.**

Przesunięcie terminu wcielenia do wojska.

Magistrat m. Krakowa podaje do wiadomości, że właściwe Powiatowe Komendy Uzupełnień będą mogły w roku 1931 udzielać przesunięć terminów wcielenia do 1 lipca 1932 r. następującym osobom:

Z pośród poborowych rocznika 1906: a) słuchaczom zwyczajnym (rzeczywistym) wyższych zakładów naukowych uprawniających do korzystania z odroczeń służby wojskowej, którym w roku szkolnym 1931/32 pozostaje do ukończenia studjów ostatni rok. jak również absolwentom tych zakładów naukowych, którzy przygotowują się do dyplomu doktoratu, zdawania specjalnych egzaminów, odbywają aplikację sądową lub przygotowują się do nostryfikacji dyplomów zagranicznych; b) poświęcają się studjom teologji. wymienionym w art. 61 pkt. 3 ust. o pow. obow. wojsk.

Z pośród poborowych rocznika 1909: tym poborowym. którzy jako uczniowie ostatniej klasy szkół. wymienionych w art. 61 p. l. ustawy (patrz. Dz. U. R. P. Nr. 49 z roku 1930 poz. 410) nie zostali dopuszczeni do egzaminu dojrzałości (końcowego) lub egzaminu tego nie zdali, a władze szkolne zezwoliły im na powtórzenie ostatniej klasy (kursu) lub ponowne przystąpienie do tego egzaminu. — Wspomniane wyżej przesunięcia terminu wcielenia do szeregów mają być udzielone jedynie tym osobom, które korzystały w roku szkolnym 1930/31 z odroczeń służby wojskowej w myśl art. 61 pkt. 1, 2 wzgl. pkt. 3 ustawy o pow. obow. wojsk.

Podania o udzielenie przesunięcia terminu wcielenia mają być złożone do właściwych P. K. U. najdalej do dnia 30 czerwca 1931 r. z dołączeniem zaświadczenia odnośnego Zakładu naukowego, dowodu udzielonego na rok szkolny 1930/31 odroczenia służby wojskowej. oraz zaświadczenia o przynależności do jednego z ośrodków p. w. Podania wniesione po dniu 30 czerwca b. r. będą odmownie załatwione. Bliższych informacyj udzieli interesowanym Magistrat w godzinach urzędowych.

Spotkanie policjanta z apaszami

Bezkrawa wymiana strzałów na ulicy Kalwaryjskiej.

Wczoraj wczas rano przytrzymał posterunkowy policji na ul. Kalwaryjskiej w Podgórzu dwóch podejrzanych osobników zdążających od stacji kolejowej w Bonarce. W chwili gdy wezwał ich do wylegitymowania się, **jeden z apaszów, wyjął rewolwer i strzelił w stronę posterunkowego.** Na szczęście strzał chybił dzięki temu, że policjant podbił strzelającemu rękę i momentalnie schylił głowę. W czasie szamotania policjanta z bandytą drugi opryszek zbiegł.

Gdy policjant usiłował skuć napastnika, ten zrzucił z siebie kurtkę skórzaną, marynarkę, czapkę i teczkę i rzucił się do ucieczki. **Policjant puścił się w pogoń za umykającym opryszkiem i strzelił do niego z rewolweru jednak z powodu ciemności nie trafił.** Bandyta zniknął między zabudowaniami ul. Łagiewnickiej. W porzuconem ubraniu znaleziono portfel z 720 zł. i 15 dol., zegarek srebrny i 2 scyzoryki a w teczce **narzędzia do włamania,** jak korbę ze świdrem, wytrychy, rak z rączką, łom żelazny składany, 2 pary rękawiczek skórzanych ze śladami popiołu, pistolet itd.

———o———

Życzenia imieninowe z rozkazu!

W związku z zarządzonym przez władze państwowe obchodem imieninowym ku czci p. Piłsudskiego, cały garnizon krakowski wysyłał „dobrowolnie" przed dwoma dniami życzenia imienieninowe do swego wodza na Maderze, a równocześnie urzędy państwowe i samorządowe doręczyły urzędnikom kartki (po 15 gr.) do kreślenia na nich uczuć obywatelskich względem p. marszałka. Niektórzy naczelnicy urzędów czy wydziałów wypełniając zlecenia wyższych władz ograniczyli się do rozdania urzędnikom kart imieninowych bez kontroli, inni natomiast doręczyli je personalowi za potwierdzeniem odbioru. W szkołach krakowskich tak średnich jak i powszechnych pisze się życzenia od wczoraj. Instrukcje idą podobne w tym kierunku, aby wszyscy uczniowie i uczenice szkół średnich wysyłali życzenia, zaś szkoły powszechne po 100 kartek. Ze względu na **jawny opór młodzieży szkolnej zwłaszcza klas wyższych akcja ta napotyka na wielkie trudności. Koła rodzicielskie nie kryją się z oburzeniem, że jest brak pieniędzy na najniezbędniejsze potrzeby szkolne i na pomoc obdartym i zgłodniałym dzieciom, a tymczasem** wywiera się na nie presję, by wysyłały życzenia imieninowe dla marsz. Piłsudskiego. Wielu nauczycieli, wobec odmowy uczniów zakupienia kartek, zapłaciło za nich przypadające kwoty.

Walka z komunizmem.

W związku z rozpoczętą akcją tępienia na obszarze woj. krakowskiego działalności komunistycznej wśród młodzieży, **aresztowano 8 komunistów w Gorlicach, 4 w Jaśle i Żmigrodzie oraz kilku w Krośnie.**

Nadto organa policyjne przytrzymały w Gorlicach i odstawiły do dyspozycji władz sądowych Abrama Raaba, drukarza z Gorlic. Aresztowany stoi pod zarzutem działalności antypaństwowej w związku z prowadzeniem przez niego agitacji komunistycznej

Wyrokiem sądu przysięgłych w Jaśle skazani zostali komuniści **Edward Langner na 5 lat** c. więzienia oraz **Walerjan Ciesielski na 3 lata c. więzienia.**

Chciał popełnić samobójstwo

ale w wodzie oprzytomniał.

Wczoraj koło południa skoczył z mostu kolejowego do Wisły 32-letni Roman Bieńczykiewicz. Gdy desperat znalazł się w nurtach rzeki odeszło go widocznie pragnienie śmierci, gdyż dopłynął do brzegu i tu zemdlony upadł na kamienie. Wezwany lekarz Pogotowia udzielił mu pierwszej pomocy poczem przewiózł go do szpitala.

———oOo———

NA ZACHODZIE BEZ ZMIAN.

Najgłośniejszy film świata według Eryka Marji Remarque'a, został ocenzurowany i ukaże się już niezadługo w Krakowie w kinie „Wanda".

———X———

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

W KOŚCIELE ŚW. BARBARY dziś w niedzielę o godz. 10 śpiewać będzie chór Modrzejówka pod kierunkiem p. Kwinty. W czasie Mszy św. składka na urządzenie kaplicy Matki Boskiej Jurowickiej, w tymże kościele łaskami słynącej.

Życie gospodarcze

Konsumcja cukru w Polsce spadła.

W lutym b. r. cukrownie polskie sprzedały ogółem 30.378 ton cukru w wartości cukru białego wobec 50.186t. w analogicznym miesiącu 1930 r.; z powyższej ilości wywieziono w ub. m. zagranicę 7.320 t., gdy w lutym 1930 r. — 26.944 t., a **wysłano na rynek wewnętrzny 23.058 t. wobec 23.242 t., czyli o 0.8% mniej.**

Ogólny rozchód cukru w pięciu miesiącach bieżącej kampanji, t. j. od 1/X 1930 r. do 1/III 1931 r. wynosił 328.446 t. w wartości cukru białego, gdy w odpowiednim okresie kampanji 1929/30 — 401.378 t. Eksport wyraża się cyfrą 194.600 t.(w kampanji ub. 264.859 t.), a sprzedaż na rynku krajowym wynosiła 133.846 ton (w kamp. ub. 136.519 t.) spadła więc o 2%.

JAKIE TOWARY MOGĄ ZNALEŹĆ ZBYT W NIEMCZECH.

Wśród towarów, które moga znaleźć zbyt w Niemczech znajdują się **produkty rolne, zwłaszcza strączkowe, towary składowe, odpadki od produktów pszennych i olejarskich, ptactwo żywe i produkty mleczarskie.** Nadto firmy niemieckie poszukują przedstawicieli na Polskę **w branży maszyn przemysłu napojowego, przemysłu piekarskiego, stolarskiego, szklanego, malarskiego i fabrykacji szyldów.**

Bliższe informacje mogą zainteresowani otrzymać w Izbie przemysłowo-handlowej w Krakowie.

PRZYWÓZ TOWARÓW REGLAMENTOWANYCH W II. KWARTALE 1931.

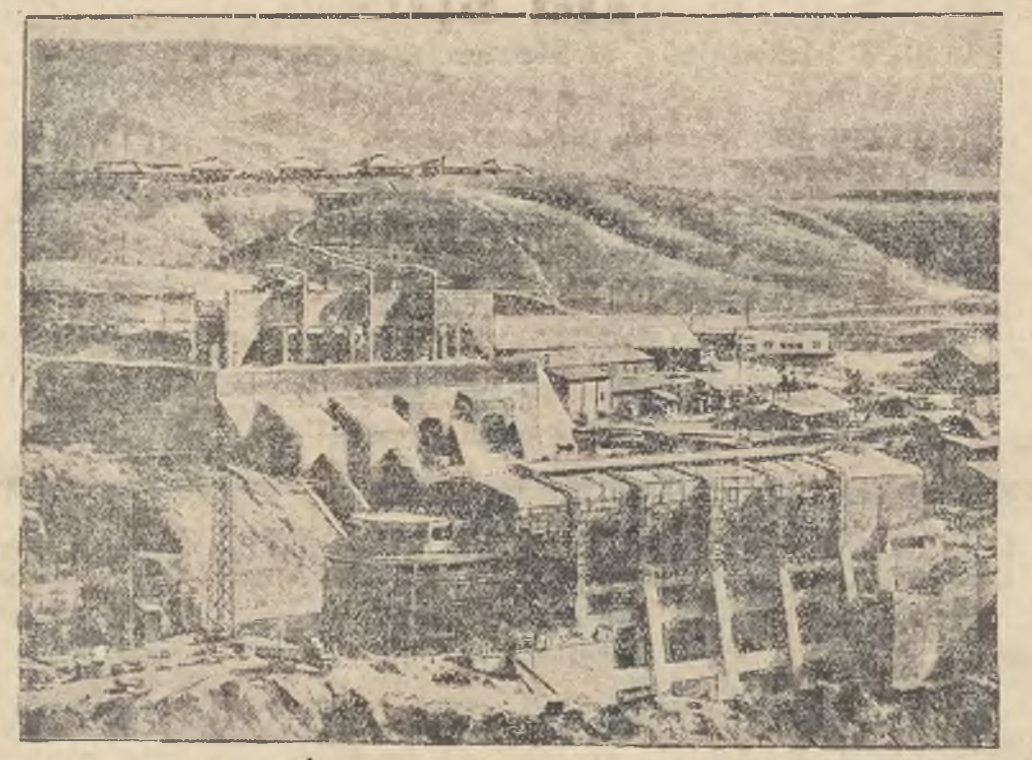
Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie zawiadamia firmy interesowane, że podania o zezwolenie przywozu towarów reglamentowanych w II. kwartale b. r. przyjmować będzie do dnia 21 b. m. włącznie.

ROKOWANIA ZBOŻOWE AUSTRJACKO-WĘGIERSKIE.

Wiedeń. (PAT). Tygodnik ekonomiczny „Die Börse“ donosi, że rokowania handlowe między Austrją a Węgrami znajdują się w stadjum **daleko posuniętem.** W sprawie kontyngentu **zbożowego,** który ma być przyznay Węgrom, **doszło już do porozumienia.** Kontyngent ten wynosi **2,000.000 q zboża,** to jest około **75%** przywozu węgierskiego zboża do Austrji z r. 1930, natomiast co do **mąki pszennej nie osiągnięto jeszcze dotychczas porozumienia.** Węgry domagają się kontyngentu w wysokości **75%** przywozu węgierskiego z r. 1930, czemu sprzeciwia się stanowczo austrjacki przemysł młynarski, który zgadza się na kontyngent tylko **300.000 cetnarów metrycznych mąki.** W dziedzinie przemysłowej zgadzają się Węgry na import austrjackiego drzewa wyrobów drzewnych, skór i galanterji na podstawie praktycznej taryfy celnej bez ustalania kontyngentów. Subwencje przywozowe od tych towarów przesyłać będzie rząd węgierski na ręce rządu austrjackiego.

Rokowania handlowe austrjacko-rumuńskie, które rozpoczynają się jutro, toczyć się będą na zasadzie czystych ceł preferencyjnych.

Palestyna czerpie elektryczność z Jordanu.



Ażeby wyzyskać siłę wodną rzeki Jordan w Palestynie do celów elektryfikacji Palestyny, zbudowano nad brzegiem Jordanu olbrzymie zakłady hydroelektryczne, które niebawem zostaną ukończone. Z tej biblijnej rzeki będzie czerpała cała Palestyna prąd i światło elektryczne.

Traktat godzi w interesy polityczne i gospodarcze Polski

Klub Chrześcijańskiej Demokracji **głosował przeciwko ratyfikowaniu układów likwidacyjnego i handlowego z Niemcami.** Stanowisko klubu i stronnictwa w obu tych sprawach uzasadnił w dyskusji sejmowej poseł **Gruszczyński.** Zaznaczył on, że polityka gospodarcza Niemiec zmierzała zawsze do

UNIEMOŻLIWIENIA POLSCE GOSPODARCZEGO ROZWOJU.

Hamujący ten wpływ zaznaczał się przed wojną, a w czasie wojny przybrał niszczycielskie **formy,** kiedy to Niemcy bądźto burzyli polskie fabryki rzekomo dla celów strategicznych, bądź też przeprowadzając rekwizycje, wywozili do Niemiec całe urządzenia fabryczne z ziem polskich, maszyny, pasy transmisyjne itd. Po wojnie wreszcie usiłowali **bojkotem gospodarczym** uniemożliwić Polsce zorganizowanie życia gospodarczego w młodem państwie.

Bojkot ten jednak przyniósł w rezultacie

ZNACZNE KORZYŚCI DLA POLSKI,

gdyż ożywił powstanie w niej nowych placówek i gałęzi przemysłowych i ułatwił nawiązanie bliższych stosunków z innymi sąsiadami. Stan beztraktatowy z Niemcami nie spowodował, wbrew nadziejom Niemiec, **żadnych wstrząśnień w kraju, przeciwnie, przyniósł nam** ściślejsze scalenie z Rzeczplitą Górnego **Śląska i Pomorza, rozbudowę naszych portów, powstanie nowych fabryk, oraz odbudowę zniszczonych.**

Wielki przemysł włókienniczy polski, nastawiony dawniej wyłącznie na handel ze wschodem zreorganizował kierunek swej polityki i produkcji, odrodził się przemysł galanteryjny i konfekcyjny, zmodernizował się przemysł hutniczy; przemysł chemiczny pokrywa dziś już prawie trzy czwarte zapotrzebowania technicznego w Polsce, także i polski jedwab stoi na wysokości zadania i pomyślnie się rozwija. Przemysł **gumowy,** który powstał z niczego, wytwarza dla kraju już wszystkie prawie artykuły techniczne, z wyjątkiem opon samochodowych; przemysł **metalowy** tylko dzięki wojnie celnej niemiecko - polskiej uporządkował, zróżniczkował i rozwinął produkcję, zwiększając ją już w 1928 roku o 50 procent; przemysł **elektrotechniczny** zaś zwiększył wartość swej produkcji przeszło w **trójnasób, bo z 25 do 80 miljonów zł.,** znalazł nowe rynki zbytu i uniezależnił się od rynku niemieckiego, a częściowo i **uniezależnił się od niemieckiego pośrednictwa handlowego,** a to wszystko wskutek odcięcia Polski od rynków niemieckich.

Oczywiście są także pewne pozycje strat; skurczył się wywóz produktów hodowli, nastąpiło utrudnienie wywozu ziemiopłodów, drzewa tartego, wyrobów drzewnych oraz żelaza.

W ostatecznym wyniku jednak, stan beztraktatowy, obostrzony całym szeregiem represalij handlowo-celnych, dał nam jednak

PRZEWAGĘ ZYSKÓW NAD STRATAMI.

Wielka ofensywa niemiecka została załamana. Zginęło długo pokutujące wśród nas i cudzoziemców uprzedzenie: Polska bez Niemiec nie może gospodarczo rozwijać się, czy też Polska jest dopełnieniem rolniczem Niemiec. Dziś nazywają Niemcy krajem przemysłowo-rolnym, a Polskę — **rolno-przemysłowym.**

Mimo wojny gospodarczej pomiędzy Niemcami **a** Polską

WYMIANA POMIĘDZY OBU KRAJAMI

nie ustała, stosunki handlowe trwają. — Po gwałtownem skurczeniu się wymiany w pierwszym okresie zatargu, zaczyna ona stopniowo **wzrastać** i na 1 września 1928 roku zamykamy bilans tej wymiany temi samemi niemal cyframi, któremi wyrażał się on przed wojną celną. W okresie — sierpień 1927 — sierpień — 1928 przywóz z Niemiec do Polski wyniósł 93 procent ich przywozu z czasu z przed wojny celnej, a wywóz z Polski do Niemiec wynosi w tymże okresie 102 procent ich wywozu z przed wojny celnej. Faktycznie więc cyfry te wykazują, iż wojna celna już nie istnieje.

W roku 1924 przywóz towarów do Polski z Niemiec wynosił 870,8 milj. złotych.

W roku 1929 przywóz towarów do Polski z Niemiec wynosił 850,4 milj. zł.

W roku 1924 wywóz towarów z Polski do Niemiec wynosił 922,1 milj. zł.

W roku 1929 wywóz towarów z Polski do Niemiec wynosił 877,1 milj. zł.

Niemcy i Polska obrotami handlowemi w roku 1929 **dorównały łącznej sumie obrotów Polski z Czechosłowacją, Austrją, W. Brytanją i Francją;** wskutek zaś ogarnięcia przez Polskę nowych rynków zbytu, ogólna wartość wy wozu produktów rolnych z Polski, **mimo wojny celnej z Niemcami, wzrosła w ciągu ostatnich 4 lat** 1924—5 do 1928—9 zgórą o 400 miljonów zł. W r. 1924—5 wywóz z Polski zagranicę wyniósł 2,139 milj. zł. W r. 1928—9 tenże **wywóz zwiększył się do sumy 2 604 miljonów zł.** Wystarczą przykłady z tego czasokresu, że mimo tej wojny celnej, samych jaj wywieźliśmy do Niemiec w roku 1929 — **27.000 tonn,** gdy w r. 1924 — zaledwie 8.000 t., a jeżeli weźmiemy pod uwagę drugi produkt masło, to w roku 1929 wywieźliśmy 15.000 t. masła, gdy w roku 1924 — tylko 2 tonny.

Do sprawy likwidacji stanu beztraktatowego musimy odnieść się z całą

REZERWĄ I OSTROŻNOŚCIĄ,

by przez zawarcie traktatu nie zmarnować **uzyskanych w czasie wojny celnej zdobyczy i nie obniżyć osiągniętego już rozwoju gospodarczego. Klauzula największego uprzywilejowania daje Niemcom w traktacie możność korzystania z b. daleko idących zniżek celnych,** zawartych w **traktatach handlowych Polski z Czechosłowacją i Francją.** Natomiast dla Polski ta klauzula jest **bez większego znaczenia,** bo Niemcy przez rewizję traktatów ze Szwecją, Finlandją i Turcją **prawie się zupełnie uwolniły od ceł konwencyjnych na artykuły rolne.** Podczas gdy Niemcy bronione będą przez podnoszone wysokie cła autonomiczne, **wwóz do Polski będzie ułatwiony** przez zniżki konwencyjne.

Według artykułów 18—21, przewidujących „osiedlenie“, uprzywilejowuje się jednostronnie Niemcy i daje im daleko idące możliwości gospodarcze, polityczne i narodowe. Prawo osiedlania się umożliwia Niemcom i gospodarczą i polityczną

PENETRACJĘ POLSKI.

Na ziemiach zaś zachodnich Polski nastąpi wzmocnienie się **żywiołu niemieckiego, elementu wrogiego.**

Jeżeli chodzi o kupców polskich, to kupcy polscy i z braku kapitału obrotowego i kredytu, jakiemi łatwo rozporządzają kupcy niemieccy, następnie z powodu niezorganizowania się, **nie będą mogli wytrzymać**

KONKURENCJI Z KUPCAMI NIEMIECKIMI

Jeżeli chodzi o ich inicjatywę, to stanowczo stwierdzić trzeba, że ekspanzji z naszej strony nie będzie. Traktat zupełnie nie uwzględnia interesów rolnictwa polskiego w dziedzinie wywozu do Niemiec: bydła, owiec, oraz mięsa wołowego i baraniego, co uważać należy **za największy brak tej umowy.** Wzamian za kontyngent trzody i węgla, otrzymają Niemcy od nas **zniżki celne, burząc tem samem nasz cały system celny.**

Traktat handlowy ma nam dać około 200 do 300 miljonów zł. rocznie powiększenia wywozu, co równa się zaledwie około 10 proc. ogólnego wywozu z Polski. A pamiętać trzeba, że kontyngent trzody w ilości 200.000 sztuk rocznie wynosi zaledwie 1 proc. niemieckiego spożycia, a 320.000 tonn węgla około 3 proc. tylko produkcji ogólnej węgla niemieckiego. Traktat ten, wzamian za powyższe kontyngenty, udziela Niemcom szeregu kontyngentów od ogólnych zakazów polskich, jak np. automobile, motocykle, kasza i ziemniaki.

Zawarcie tej umowy handlowej z Niemcami będzie dla Polski eksperymentem, dla **Niemiec zaś dużym sukcesem.** Podwyżki celne niemieckie z roku 1930(jak również i obecny program ministra Schielego z bieżącego roku, zmieniły zupełnie stan istniejący w chwili podpisywania umowy polsko - niemieckiej w dniu 17 marca 1930 r.

Z tych względów umowa nie nadaje się do ratyfikacji, jako sprzeczna z najistotniejszemi interesami polskiemi.

———ooo———

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Warszawa 14 marca. Dolary 8.92¼, 8.94¼, 8.90¼. Dewizy: Gdańsk 173.30, 173,73, 172.87· Holandja 357.77, 358.67, 356.87; Londyn 43 35¾, 43.46½, 43.25; Nowy Jork 8.91, 8,93, 8.89; Paryż 34.93½, 35.02, 34.85; Praga 26.44½, 26.51, 26.38; Sztokholm 239.03, 239,63, 238.43; Szwajcarja 171.74, 172.17, 171.31; Wiedeń 125.46, 125,77, 125.15; Włochy 46.76, 46 88, 46,64; Berlin w obrotach prywatnych 212.48.

KURSA OBLIGACJI.

4% premiowa inwestycyjna 95 — 5% konwersyjna 49—49.50 — 10% kolejowa 104—104.50 — 8% Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. 94 — 7% Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. 83.25.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych 14 marca. Paryż 20.34, Londyn 25.24 7/8, Nowy Jork 5.19.70, Belgja 72.45, Włochy 27.22½, Hiszpanja 55.75, Holandja 208,32, Berlin 123.73½, Wiedeń 73.05, Sztokholm 139.20, Oslo 139.00, Kopenhaga 139.06, Sofja 3 76½, Praga 15.39¾, **Warszawa 58.20,** Budapeszt 90.61½, Białogród 9.12½, Ateny 6.73, Konstantynopol 2.46½, Bukareszt 3.09, Helsingfors 13.07, Buenos Aires 181.50.

Radio.

Poniedziałek 16 marca.

Kraków (312.8). G. 11,40 Przegląd prasy: 11.58 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej; 12.10 Płyty gramofonowe; 13,10 Komunikat meteorologiczny; 13.40 „Jak urządzać wystawy sklepowe“ — wygł. p. M. Jędral; 14.20 Komunikat gospodarczy; 14,40 Odczyty dla maturzystów; 15.35 Przegląd komunikacyjny; 15.50 Lekcja francuskiego: 16.10 Komunikat; 16.15 Program dla dzieci starszych i młodzieży; 16.45 Płyty gramofonowe; 17.15 Odczyt pt.: „Zagubione wyspy“ — wygł. dr J. Smoleński, prof. Un. Jag.; 17.45 Recital Helusi Schwarcenberg-Czerny, 7-letniej pianistki; 18.15 Muzyka lekka; 18.45 Rozmaitości; 19.10 „Skrzynka“ i giełda rolnicza; 19.25 Płyty gramofonowe; 19.40 Prasowy Dziennik Radjowy; 20 Feljeton; 20.15 „Najnowsze wydawnictwa“ omówi dr A. Bar; 20.30 Odczyt muzyczny; 20.45 Opera; 22 Feljeton; 22.15 Płyty gramofonowe; 22.50 Komunikaty; 23 Muzyka taneczna.

Lwów 380.7). G. 20.15 Pogadanka p. Konstancji Hojnackiej „O wdzięku“; 22,15 Lekkie piosenki w wykonaniu p. W. Hilsenratha; 23 Radjokabaret z płyt w opracowaniu p. B. Sadowskiego.

Warszawa-Raszyn (1411.8). G. 11.40 Przegląd prasy; 11.58 Sygnał czasu; 12.10 Płyty gramofonowe; 14.46 Odczyt wstępny informacyjny dla maturzystów; 15 Odczyt dla maturzystów pt.: „Złoty wiek Grecji“; 15.35 Przegląd komunikacyjny; 15.50 Lekcja języka francuskiego; 16.10 Komunikat dla żeglugi i rybaków; 16.15 Program dla

dzieci starszych; 16.45 Muzyka z płyt. J. S. Bach: Pasja według św. Jana; 17,15 Odczyt z Krakowa; 17.45 Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomja“; 19.10 Skrzynka pocztowa rolnicza; 19.25 Płyty gramofonowe; 19.35 Program na dzień następny: 19.40 Prasowy Dziennik Radjowy; 20 Feljeton pt.: „Nosorożec staruński“ W. Goetla; 20.15 Kwadrans buchaltera; 20.30 Odczyt muzyczny; 20.45 Opera „Verbum Nobile“ St. Moniuszki; 22 Feljeton pt.: „Trzydziestolecie Wesela“; 22.15 Płyty gramofonowe; 22.50 Komunikaty; 23 Muzyka lekka i taneczna z „Polonji“.

Katowice (408.7). G. 15.20 Komunikat Polskiego Związku Zrzeszeń Gosp. Województwa Śląskiego. oraz komunikat Teatru Polskiego; 18.45 Codzienny odcinek powieściowy; 19.15 Olga Ręgorowiczowa: „Pisarze polscy o Marszałku Piłsudskim“; 23 E. Konopka mówić będzie w języku francuskim na temat: „Domaine sportif en Pologne: La chasse“. II-me partie. (Z życia sportowego w Polsce: Myślistwo, część II.). Po odczycie muzyka taneczna z Warszawy (do godz. 24).

Aresztowanie dygnitarzy komunistycznych

Warszawa, 14. 3. (Tel. wł.). W nocy z 13 na 14 bm. w jednym z dobrze zakonspirowanych lokali na Pradze przy ul. Ząbkowskiej toczyły się obrady wydziału zawodowego partji komunistycznej. Podczas tych obrad **aresztowano paru dygnitarzy komunistycznych**. W ciągu dnia dzisiejszego przeprowadzono rewizje wśród komunistów.

WYGRANE NA LOTERJI.

W piątym dniu ciągnienia 22-tej polskiej loterji państwowej większe wygrane padły na następujące numery:

Po 2.000 zł. na Nry: 1769 15208 19050 31766 32404 32807 33995 50700 77497 84626 118763 129685 149976 154986 158572 162371 198538 199808 204298.

Po 1.000 zł. na Nry: 1315 2418 2714 6028 26697 41559 43673 43698 50181 50866 55532 55532 55562 58476 68524 96838 115974 125040 135054 139558 141832 147128 147407 149391 149457 150793 150937 153080 154568 157112 157980 158292 165626 175200 178119 179840 191165 191828 194204 200103 203336.

Warszawa 14. 3. (Telef. wł.). Dziś w ciągnieniu Państwowej Loterji Klasowej wygrana 15.000 zł. padła na Nr. 8.677. 10.000 zł. na Nr. 13.364, 43.698. 43.746. 114.662. 5.000 zł. na Nr. 2.834, 11.460, 122.987. 3.000 zł. na Nr. 8.066. 40.227. 91.886. 100.425. 110.866. 112.358. 149.073.

Lot kpt. Skarżyńskiego i por. Markiewicza.

Warszawa, 14. 3. (PAT). Według otrzymanej wczoraj depeszy z Atbary **lotnicy polscy kpt. Skarżyński i por. inż. Markiewicz odlecieli dziś rano do Karthumu, po usunięciu uszkodzeń silnika, które zmusiły lotników do dłuższego zatrzymania się w Atbary.**

LOTNICY POLSCY WRACAJĄ.

Ryga, 14. 3. (PAT). **Lotnicy polscy wylecieli stąd w kierunku Polski. Lotnik Długoszowski opuścił Rygę o godz. 11.20, Żwirko o 12.10, Halewski o 12.30.**

P. PATEK ODJECHAŁ.

Warszawa 14. 3. (Telef. wł.). Poseł Rzplitej w Moskwie p. Patek wyjechał w dniu dzisiejszym z powrotem do Moskwy.

RZEKI WZBIERAJĄ.

Warszawa, 14. 3. (Tel. wł.). Z Zaleszczyk donoszą, że lody ruszyły na Serecie. Niebezpieczeństwa powodzi na razie niema. Na Dniestrze sytuacja niepewna. Pod Ujściem Zielonem w powiecie buczackim wody Dniestru podniosły się o dwa metry ponad poziom normalny.

NADUŻYCIA W RÓWNEM.

Warszawa 14. 3. (Telef. wł.). W Równem wykryto w Funduszu Bezrobocia nadużycia, popełnione przez miejscowy związek budowlany. Straty sięgają 160.000 zł.

W BANKU DYSKONTOWYM NIE BYŁO NADUŻYĆ.

Warszawa 14. 3. (Telef. wł.). W prasie warszawskiej pojawiła się wiadomość, jakoby w Warszawskim Banku Dyskontowym natrafiono na olbrzymie nadużycia. Bank zaprzecza tym pogłoskom i komunikuje, że powstały jedynie **pewne niewłaściwości wekslowe, które dotyczą łącznie sumy 21.000 zł.**

———ooo———

Warszawa, 14. 3. (Tel. wł.). Dzisiaj w południe we Lwowie odbyła się na uniwersytecie uroczysta promocja znakomitego uczonego Tad. Zielińskiego na doktora honoris causa Un. Jana Kazimierza.

9-go grudnia spis ludności.

Warszawa 14. 3. (Telef. wł.). Na ostatniem posiedzeniu rady ministrów uchwalono projekt noweli do ustawy o organizacji statystyki i administracji państwa. **Według tej uchwały przeprowadzony będzie w dniu 9 grudnia drugi powszechny spis ludności.** Spis miał być przeprowadzony w roku 1930, ale uległ odroczeniu, ponieważ Sejm nie uchwalił w budżecie na rok 1930/31 odpowiednich kredytów. Przeprowadzenie spisu w roku bieżącym motywowane jest koniecznością uzupełnienia wielu braków w dziedzinie danych statystycznych. **Pierwszy w Polsce spis ludności odbył się w r. 1921, nie był jednak zupełnym, nie obejmował bowiem Górnego Śląska i trzech powiatów Wileńszczyzny, które stanowiły terytorjum t. zw. Litwy Środkowej.** Uchwała rady ministrów będzie przedłożona Sejmowi do aprobaty. Na wydatki, związane ze spisem, **przewidziane są w budżecie na rok 1931/32 4 miljony zł. Opracowanie wyników spisu potrwa co najmniej dwa lata.**

Warszawa 14. 3. (Telef. wł.). Minister Prystor wydał nowe rozporządzenie, dotyczące umundurowania i oznak służbowych urzędników władz górniczych.

Opozycja przeciw szerzeniu pijaństwa

MOWY PRZECIW ZMIANIE USTAWY ANTYALKOHOLOWEJ.

Uzupełniając doniesienia z wczorajszego posiedzenia Sejmu, które zakończyło się o 3-ej w nocy, podajemy w streszczeniu ważniejsze przemówienia:

Poseł **Ponikowski** (Ch. D.), przemawiając przeciwko nowej ustawie, oświadcza: **Albo utrzymamy się nadal w rzędzie państw, doceniających niebezpieczeństwo alkoholu, albo zejdziemy z tej drogi i przez nową zbyt liberalną ustawę obdarzymy naszego obywatela prawem picia wszędzie i przy każdej okazji.**

Mówca obrazuje zgubny **wpływ alkoholizmu na młodzież szkolną** oraz wskazuje na **związek alkoholizmu z gruźlicą, z dziedzicznem zwyrodnieniem i przestępczością.** Uchwalenie noweli byłoby — zdaniem mówcy — wielkim krokiem wstecz. Powiększenie dochodów skarbowych dzięki tej noweli jest wątpliwem w dzisiejszej sytuacji gospodarczej, a gdyby tak nawet było, to **na przeciwnej szali położyć należy wszystkie ujemne skutki, jakie ona wywoła.**

Pos. **Liwo** (Kl. Narodowy) uważa ustawę za szkodliwą. Zwiększa ona bowiem liczbę miejsc wyszynków w Polsce. Mówca zbija zarzut, jakoby dotychczasowa ustawa była martwa, gdyż, zdaniem jego, nie ustawa była martwą, lecz **władze nie chciały wykonywać ustawy i utrudniały wejście w życie uchwał plebiscytowych.** Rząd powinien był pomyśleć o zwiększeniu konsumcji spirytusu na cele przemysłowe i na tej drodze szukać wyjścia. Na zakończenie wyraża opinję, że kto będzie głosował za ustawą, ten zapomina o zdrowiu fizycznem i moralnem narodu.

Pos. **Langer** (Kl. Chł.) uważa, że wniesienie przez rząd projektu tego było pomyłką. **Ustawa dotychczasowa jest dumą naszego ustawodawstwa. Mimo uchwalenia noweli do niej — wieś będzie się broniła przed opilstwem.**

Pos. **Snopczyński** (B. B.) oświadcza, iż w wystąpieniach klubów opozycyjnych jest system (?), ażeby wszystko, co robi rząd i większość, przedstawić jako największe zło. Mówca przypomina, iż w poprzednim Sejmie stronnictwa, należące dziś do opozycji, uchwaliły (?) jednomyślnie na komisji projekt (?), który dziś jest przedmiotem dyskusji.

Pos. **Reger** (PPS.), przemawiając przeciwko ustawie, domaga się bezwzględnego zakazu sprzedaży alkoholu w sklepach, które handlują żywnością. Oświadcza on, iż PPS. nie zwalcza tego przedłożenia tylko dla samej zasady opozycji, lecz **ze względów zasadniczych.**

Pos. **Czukur** (Kl. Ukr.) występuje również przeciwko ustawie, uważając, że **powinna ona nosić tytuł ustawy o szerzeniu alkoholu.** Mówca protestuje przeciwko dopatrywaniu się akcji antypaństwowej **w zdrowych odruchach ludności ukraińskiej, która wypowiada się za znoszeniem wyszynku.**

Posłanka **Waśniewska** (B. B.) wywodzi, iż walka społeczna z alkoholizmem musi być poparta dobremi ustawami. Przedłożony projekt ma pewne dodatnie strony, jak ostrzejsze sankcje karne za przekroczenie przepisów. Jednocześnie jednak **ma także wady.** Do cech ujemnych zalicza mówczyni przedewszystkiem **zwiększenie liczby miejsc wyszynku** oraz zezwolenie na sprzedaż alkoholu na kolejach, statkach i t. p. Dlatego też składa poprawkę, zmierzającą do ograniczenia liczby miejsc wyszynku.

Ostatecznie przyjęto ustawę w drugiem czytaniu.

Pakiet z maszyną piekielną

OTRZYMAŁ PRZYWÓDCA HITLEROWCÓW.

Berlin, 14 marca. Przywódcy narodowych socjalistów okręgu berlińskiego dr. **Goebbelsowi** przysłano dziś pocztą **pakiet zawierający maszynę piekielną.** Pakiet, przysłany do biura narodowych socjalistów przy Hedemannstrasse, budził już od samego początku podejrzenie, wobec tego otwarto go przy zachowaniu jak najdalej idących środków ostrożności. Rychło też przekonano się, że ostrożność była konieczna. **Przykrywka pudełka była bowiem połączona sznureczkiem z palnikiem tak, że nieostrożne otwarcie byłoby spowodowało wybuch. Sprawcy nie zostali wyśledzeni.**

Proces rewolucjonistów z Jaca.

Madryt, 14 marca. Wczoraj **rozpoczął się proces przeciw powstańcom z Jaca. Cały pierwszy dzień rozprawy zajęło odczytanie aktu oskarżenia, obejmującego trzy tysiące stron pisma maszynowego.** Oskarżeni zachowują zupełny spokój. Z aktu oskarżenia wynika, że **wierni królowi oficerowie wiedzieli o planowanym buncie garnizonu Jaca. Sprawozdanie dowództwa garnizonu nadeszło jednak do Madrytu już po wybuchu buntu.**

Żądają niezawisłości Katalonji.

Barcelona, 14 marca. Katalońscy ekstremiści z obozu pułkownika Macii ogłosili odezwę, w której żądają zupełnej niezawisłości Katalonji. Zapowiadają oni bezwzględną walkę ze wszystkiemi przeszkodami, jakie piętrzą się na drodze do wolności. Wskazują na konieczność usunięcia czynników przeciwnych, a w pierwszym rzędzie monarchji hiszpańskiej.

Paryż, 14 marca. Król hiszpański wyjechał wczoraj wieczór z Madrytu do Londynu przez Paryż.

Obsuwanie się ziemi w Sabaudji.

Paryż, 14 marca. Katastrofalne obsuwanie się ziemi w Sabaudji trwa w dalszym ciągu. **Obsuwająca się masa ziemi podzieliła się na trzy części, z których każda wysoka jest na 4 do 10 m. i szeroka na około 60 m.** Najgroźniejsza jest część zagrażająca wsi Chatelard, z której większą część ludności musiano ewakuować. Wysadzono w powietrze most w celu skierowania pochodu ziemi w okolice niezabudowane. **Nie wpłynęło to jednak na odwrócenie nieszczęścia, które zbliża się bardzo szybko.**

„POCHÓD ZIEMI“.

Paryż, 14 marca. Jak z Chambery donoszą, zbocze pagórka obsuwające się w kierunku wioski Chatelard, pokonało już przestrzeń 2 kilometrów. Pod wieczór chwycił przymrozek, wskutek czego ziemia nie obsuwa się już z tak wielką chyżością. Istnieje nadzieja, że nocny mróz zetnie ziemię i powstrzyma dalszy „pochód ziemi“. Tymczasem zasypany został potok, który wezbrał i grozi okolicznym wioskom powodzią.

Nowe wstrząśnienia w Jugosławji.

Wiedeń 14. 3. (PAT). Dzienniki donoszą z Białogrodu: W ciągu dnia wczorajszego odczuto w południowej Serbji **5 nowych wstrząśnień ziemi,** szkody jednakże były bardzo nieznaczne. We wsi Porevo dziewczyna wiejska, która w czasie trzęsienia ziemi weszła do zburzonego częściowo budynku, została zabita spadającemi odłamkami muru. Po trzęsieniu ziemi nastała **gwałtowna śnieżyca,** która pozrywała namioty, w których znajdowała się ludność okolic nawiedzonych katastrofą trzęsienia ziemi. W poszczególnych częściach Serbji jak też i w Białogrodzie spadł **śnieg koloru żółtego, pomieszany z czerwono-żółtym piaskiem.**

Ustawa o przesiedleniu się adwokatów.

Warszawa, 14. 3. (Telef. wł.) **Uchwalony przez radę ministrów na ostatniem posiedzeniu projekt ustawy o przesiedlaniu się adwokatów przewiduje również możność przesiedlania się aplikantów adwokackich.** Wkrótce projekt ustawy zostanie przedłożony Sejmowi.

O uzupełnienie magistrali węglowej.

Warszawa, 14. 3. (Telef. wł.) W toku rokowań, prowadzonych między ministerstwem komunikacji a konsorcjum francuskiem w sprawie budowy magistrali węglowej, ministerstwo komunikacji wysunęło **warunek wybudowania jednotorowej odnogi kolejowej, łączącej linję Górny Śląsk i Gdynię z Częstochową. Linja ta byłaby wybudowana od Częstochowy do stacji Siemkowice. Odnoga kolejowa miałaby duże znaczenie.**

GÓRNICY PRZECIW OBNIŻCE PŁAC.

Warszawa 14. 3. (Telef. wł.). W poniedziałek do Warszawy przybędzie delegacja górników ze Śląska, ażeby ministrowi pracy przedstawić swe stanowisko w sprawie orzeczenia arbitrażowego, postanawiającego obniżenie płac w kopalniach kruszcowych na Górnym Śląsku.

BURZA NAD WILNEM.

Warszawa 14. 3. (Telef. wł.). Nad Wilnem **szalała burza, która wyrządziła znaczne szkody, zwłaszcza w przewodach telefonicznych. Zwały śniegu uniemożliwiły ruch autobusów, Niebezpieczeństwo wylewu Wilejki coraz groźniejsze.**

Min. Janta-Połczyński nie ustąpi.

Warszawa, 14. 3. (Tel. wł.). Pogłoski, jakie kursowały w piątek o zamierzonem ustąpieniu min. rolnictwa Janty-Połczyńskiego ze stanowiska, nie sprawdziły się. **Min. Janta Połczyński był przyjęty w dniu wczorajszym na audjencji u P. Prezydenta i wszystkie nieporozumienia zostały wyjaśnione.**

16 BM. POSIEDZENIE SEJMU.

Warszawa, 14. 3. (Tel. wł.). Najbliższe posiedzenie Sejmu zwołane zostało na poniedziałek dn. 16-go bm. na godz. 10 rano. Na porządku dziennym tego posiedzenia znajdzie się między innemi **trzecie czytanie ustawy alkoholowej oraz ustawa amerytalna.**

IMIENINY TRWAĆ BĘDĄ PARĘ DNI.

Warszawa, 14. 3. (Tel. wł.). Komitet obchodu imienin marsz. Piłsudskiego rozpoczyna obchód od jutrzejszej niedzieli. W ciągu dnia odbędą się w rozmaitych kinach akademje, w środę zorganizowany będzie pochód do Belwederu a we czwartek odbędą się dalsze uroczystości.

DALEKO DO 5 MILJONÓW.

Funchal, 14. 3. (PAT) Ilość nadesłanych do dnia 14 bm. pocztówek imieninowych z życzeniami dla marszałka Piłsudskiego wynosi około **100.000 sztuk.**

———ooo———

Warszawa, (Telef. wł.). Według tymczasowych obliczeń **w lutym b. r.** saldo dodatnie bilansu handlowego zagranicznego wynosi 18.928.000 zł.

Warszawa, 14. 3. (Tel. wł.). Na zebraniu aktorów „Morskiego Oka“ postanowiono obniżyć gaże aktorskie.

Niemcy przygotowują obchód 10-tej rocznicy plebiscytu.

U nas się święci... imieniny.

Berlin, 14. 3. (PAT) Nadprezydent prowincji górnośląskiej zaprosił do siebie przedstawicieli wszystkich stronnictw celem porozumienia się w sprawie zapowiedzianych obchodów 10-lecia plebiscytu na Górnym Śląsku. W zebraniu wzięli udział delegacji stronnictw niemiecko-narodowych, partji ludowej, gospodarczej, centrum, socjaldemokracji oraz partji państwowej. Wszyscy oni złożyli zgodne przyrzeczenie, że **w dniu obchodu unikać będą wszelkich wystąpień, mogących naruszyć jednolity front narodowy.**

BOJKOT ŻYDÓW W PALESTYNIE.

Londyn, 14 marca. W Palestynie daje się znów zauważyć wzmożona akcja antyżydowska. Arabski komitet wykonawczy w Jerozolimie wydał odezwę, w której nawołuje Arabów do bojkotowania Żydów. **„Żydom wolno wam sprzedawać wszystko** — głosi m. in. odezwa — **z wyjątkiem ziemi, kupować natomiast od nich możecie tylko ziemię“.** Odezwa zakazuje stosowania jakichkolwiek gwałtów.

BUDŻET FRANCJI.

Paryż, 14 marca. Wczoraj późnym wieczorem Izba francuska zakończyła obrady budżetowe, przyjmując budżet państwowy na rok 1932 większością 460 głosów przeciw 120. **Preliminowane dochody wynoszą 50.754 miljony, wydatki 50.742 miljony franków.**

ULMANIS TWORZY RZĄD.

Ryga, 14 marca. **Prezydent republiki łotewskiej powierzył misję tworzenia nowego rządu** przywódcy partji chłopskiej Ulmanisowi.

———o———

Berlin, 14 marca. Prof. Albert Einstein powrócił dziś do Berlina z podróży po Stanach Zjednoczonych A. P.

Przy zakupnach towaru powoływać się na ogłaszających się w „Głosie Narodu“.

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor naczelny Jan Matjasik. Redaktor odpowiedz. Dr. Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.